Nr. 288. Środa, 16 Grudnia 1896. Rok 36.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 98.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł. **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy donieść czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. **„Z NAD RIVIERY“.**

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 14 grudnia b. r. do l. 108.171 w sprawie zezwolenia na wolny obrót zwierzętami racicowemi w powiecie politycznym Lwów — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 grudnia.

Mowa dep. hr. W. Dzieduszyckiego,

wygłoszona w Izbie posłów w czasie ogólnej dyskusyi budżetowej, dnia 9 grudnia b. r.

Nie łatwem jest to zadaniem przemawiać w chwili, w której Izba właśnie wysłuchała tak doniosłej mowy posła Kramarza, a nikt zapewne nie będzie się po mnie tego spodziewał, abym się miał puścić na pole, po którem poprzedni mowca stąpał; mogę jednak potwierdzić wypowiedziane przezeń zdanie, że Izba rozpoczęła tę swoją ostatnią debatę budżetową, w nadzwyczaj znaczącej chwili.

Niezawodnie bardzo ważną jest przeszłość dogorywającej Izby, która dokonała spraw dziejowego znaczenia, tyczących się całego Państwa, spraw doniosłych, tak w dziedzinie parlamentaryzmu, jak i w dziedzinie życia społecznego. Nie będę twierdził, aby przeszłość tej Izby była idealną; historyk wypomni jej i puste spory i udaremnienie wielu usiłowań; źródłem tych braków była niezawodnie ułomność ludzka, ale także ułomność każdego parlamentu i pewne tego parlamentu właściwości.

Dawno już nie stawały przed parlamentami tak ważne jak dziś zadania; muszą rozpatrywać sprawy, w których sprzeczne argumenta występują przeciw sobie, z niebywałą dotąd siłą. Minęła chwila zapału dla parlamentaryzmu jako zasady, dla parlamentarnych rządów, hasła, które całe pokolenia porywały, straciły wielką część dawnej siły. Każdy mąż dojrzały, waży wciąż przeciwne argumenta, kiedy rozmyśla nad zagadnieniami wolnościowemi i społecznemi, a poglądy walczące z sobą w głowie każdego z nas, występują w parlamencie jako zasady przeciwnych stronnictw, przyczem posłowie utwierdzają stanowczo i bronią nawet namiętnie zapatrywań, o których bywają sami nieraz przekonani, że ich słuszność jest wątpliwą, że przeciwne zdanie da się także obronić.

To utrudnia każdego parlamentu pracę. To zarzucano częstokroć temu parlamentowi i niektóre koła powzięły nadzieję, że zło zostanie usunięte, jeśli się zmieni sposób, w który parlament wybierają.

Przeto zajmowała się Izba przez cały czas dobiegającej do końca sesyi, a przynajmniej przez większą część tego czasu sprawą reformy wyborczej; a przytem wystąpiły znów na jaw wszystkie trudności nieodłączne od rozważania doniosłej sprawy, wszystkie sprzeczne z sobą zasady i zapatrywania i walka o reformę wyborczą stanęła na zawadzie dokonaniu niejednej innej, wielce potrzebnej pracy. Przyszła wreszcie reforma wyborcza do skutku; dzięki znamionującym tę reformę postanowieniom zrobimy próbę tego jak wypadną wybory oparte na powszechnem głosowaniu, na owem powszechnem głosowaniu, które wielu wychwala jako powszechne a niezawodne lekarstwo, na wszystkie niedomagania polityczne. Przekonamy się, czy posłowie, wybrani przez powszechne głosowania, będą istotnie lepszymi od tych, których wysyłają dotychczasowe kurye? czy dadzą większą gwarancyę rozumnych, rozważnych, postępowych a nie jątrzących, jeno gojących rządów? Przyszłość to pokaże.

Rzekłem, że parlament austryacki musi walczyć z właściwemi sobie trudnościami, których inne parlamenty nie znają. Te trudności nie ustąpią i owszem pozostaną, tkwią one w naturze tego parlamentu, po części w naturze Monarchii. Niemasz innego parlamentu w Europie, gdzieby tyle rozmaitych narodowych ideałów walczyło z sobą; zastępujemy tu nie tylko rozmaite języki, ale rozmaite dziejowe wspomnienia, rozmaite prawa historyczne, zwalczające się częstokroć nawzajem, a jednak nieraz zarówno godne uwzględnienia.

Pozostaje pytanie, czy to jest jedynie tego parlamentu słabością? Gdzie chodzi o szybkie prawodawstwo, o łatwość utworzenia zwartych większości, tam bywa różnonarodowy skład parlamentu niezawodnie słabością. Ale nie przeczymy temu, panowie, że walki narodowe wnoszą w nasze rozprawy pierwiastek idealny, którego lekceważyć nie wolno, w naszym, może nazbyt realnym czasie. Z tych walk wynikają dla tego parlamentu zadania, których rozwiązanie ma jak najdonioślejsze dziejowe znaczenie, a to nie tylko dla Austryi, ale dla całej naszej części świata. Z powodu podobnych walk zrywają się wojenne burze, które wielkie pustoszą kraje i takie burze będą się zrywać dopóty, dopóki nie znajdzie ktoś sposobu zadośćuczynienia historycznym i narodowym uczuciom każdego narodu, bez obrazy tychże uczuć innych narodów.

Nadejdzie kiedyś chwila dziejowa, w której ludzie będą się dziwić, jak można było komuś poczytać za zasługę patryotyczną to, że drugi naród w swoich uczuciach, w swoich obyczajach, w swoich tradycyach krzywdził; będą się kiedyś temu ludzie dziwili! A jednak nie łatwo znaleść drogę, po której stąpając zabezpieczy się zadośćuczynienie słusznym żądaniom każdego narodu, tam, gdzie różne narody muszą żyć pospołu — jak to zresztą nietylko w Austryi bywa. Zacnem jest zadaniem wynaleść nić Ariadny, mogącą wyprowadzić z labiryntu narodowych waśni, a mniemam, że spokój, jaki wiał z przemowy posła Kramarza, jest wróżbą tego, że zbliżymy się znowu niebawem do celu pożądanego, do rozwiązania zagadki. Tuszę, że z czasem dojrzeje u wszystkich, w tej przynajmniej Izbie przekonanie, które wyraził nieda-

---

89)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASOW TEODOZYUSZA WIELKIEGO

XVII.

(Ciąg dalszy).

Teodoryk mówił głosem przyciszonym, aby żołnierze nie słyszeli jego nowin.

I szeptem odpowiedział mu Fabricyusz:

— Postanowiłeś roztropnie. Wozów nie każ odprzęgać. Wyruszymy zaraz do Wienny, gdzie łatwiej o dobre schowanie, niż w górach.

Oddawszy konia jednemu ze swoich strażników, szedł pieszo obok Teodoryka.

— A ona? — zapytał. — Czy Fausta Auzonia zażądała już sukni katechumenki?

— Nie zażądała i nie zażąda.

— Nie zażąda?

Teodoryk opowiedział wojewodzie wypadki ostatnich tygodni, a kiedy doszedł do groźby Fausty, rzekł:

— Służyłem wam wierniej od najuczciwszego niewolnika, kochałem was szczerzej od najdroższego przyjaciela. Za tę wierność i za tę miłość należy mi się nagroda. Pozwólcie mi umrzeć spokojnie, panie. Nie chcę stanąć przed Dobrym Pasterzem, obarczony klątwą kapłanki.

W ciszy nocnej zapłakał po raz wtóry skowyt psa. I znów wziął go wiatr na swoje skrzydła i rozniósł po skałach i górach.

W swojej sypialni, na niskim stołku, siedziała Fausta z głową opartą na dłoniach. Naokoło niej krzątały się niewolnice, a ona przypatrywała się ich pospiechowi tępym wzrokiem zobojętnienia.

Powiedziano jej, że ma być gotową do drogi. Nie pytała, dokąd ją zawiozą, wiedziała bowiem, że czeka ją tylko dalsza niewola. Mówiła jej to zdwojona czujność Teodoryka i większa podejrzliwość służby.

Od owego wieczora, kiedy chciała zwrócić na siebie uwagę nieznanego spiewaka, pilnowano każdego jej ruchu z taką troskliwością, że straciła nadzieję wydobycia się z klatki za pomocą przebiegłości niewieściej. Nie wolno jej było przekroczyć granic lasku pomarańczowego, przechadzać się po górach, patrzeć ze skały na morze.

W miarę, jak się ściany jej więzienia zwężały, zaczął ją niepokoić dziwny lęk przed zakrytem jutrem. Doznawała uczucia, jakby się do niej skradało wielkie niebezpieczeństwo. Niewytłómaczona trwoga straszyła jej podrażnioną wyobraźnię przykremi widziadłami. W snach nocnych spadały na nią potworne istoty, ciskały na jej białą suknię błoto ulicy, chwytały ją w brudne objęcia. Albo siadał na jej piersiach jastrząb Porcyi Julii z oczami Fabricyusza i pił z jej ust rozkosz miłości.

Potworom broniła się; pieszczoty jastrzębia znosiła cierpliwie.

Przebudziwszy się, modliła się do Westy, błagając ją o odjęcie pokusy. Daremnie jednak polecała swoje serce bogini czystości. Samotność, cisza i wiosna podsycały w niej niespopielone jeszcze marzenia dziewicze.

Chociaż wmawiała w siebie nienawiść do swojego uwodziciela, zajmował Fabricyusz coraz większe miejsce w jej myślach.

Na kurytarzu, oddzielającym boczne pokoje od środkowych, rozległy się szybkie kroki. Szept niewolnic ustał.

Fausta podniosła głowę i krew zamieniła się w jej żyłach w ukrop, który zalał jej twarz i szyję.

Służba oddaliła się. Kapłanka rzymska została sama z wrogiem swoich bogów.

Długo patrzyli na siebie. Ona osłupiała, nie wierząc swoim oczom, on smutny.

— Stoi przed tobą nędzarz — zaczął Fabricyusz głosem zdławionym — opuszczony przez Boga i ludzi. Nocą, jak banita, uciekłem z Rzymu, a za mną szła klątwa twojego narodu. Zdeptany wyrzutami sumienia, odwołałem się do mądrości Ambrozyusza, a wielki biskup potępił mnie i upokorzył. Dla ciebie rzuciłem urząd zaszczytny, dopuściłem się zbrodni, zasłużyłem na gniew mojej wiary; dla ciebie wzgardziłem władzą — blaskiem tej ziemi, królestwem niebieskiem — nagrodą lepszych światów. Miłość moja do ciebie przemogła miłość sławy, obowiązku, cnoty męskiej, uczyniła mnie głuchym, ślepym, nieprzytomnym, ogarnęła mnie całego, iż nic zostało nic dla imperatora.

Fausta siedziała bez ruchu. Rumieniec spływał z jej twarzy, ustępując miejsca sinej bladości.

— Zgrzeszyłem, oszalałem — mówił Fabricyusz — lecz ten grzech jest najwyższą radością mojego życia. Przenoszę go nad oklask tłumu, nad uznanie imperatorów, nad....

Chciał powiedzieć: nad łaską Boga, lecz zatrzymał się, przerażony bluźnierstwem swojej namiętności.

— Nędzny jestem, nędzny, nędzny! — skarżył się, łamiąc ręce.

Surowe rysy Fausty łagodniały.

Ten mąż poświęcił dla niej wszystko, co czcił i kochał. Troska pochyliła jego postać wyniosłą i starła z jego oblicza barwy zdrowia.

Nie gwałtownego barbarzyńcę widziała [illegible] Fausta przed sobą, lecz nieszczęśliwego [illegible] wieka, który cierpiał przez [illegible] w ogólności

— Ty jedna zost[illegible] w tobie moja [illegible] pogodnie. wynagrod[illegible] 19 całkiem zachmurzone. mie [illegible]

Fabricyusz wyciągnął ręce do Fausty.

— Nie gardź miłością — prosił — albo wiem ona opromieni twoją młodość złotymi blaskami słońca wiosennego. Obowiązek utrudza, sława zawodzi, dostojeństwa zdradzają. Jedna tylko miłość daje śmiertelnikowi rozkosz wierną. Bądź kobietą i spojrzyj w swoje serce.

Fausta była w tej chwili więcej kobietą, aniżeli tego pragnęła. Patrzała w swoje serce, a co w niem dostrzegła, przepełniało ją trwogą: na jego dnie nie znalazła nienawiści do Fabricyusza.

Przelękła się samej siebie.... Obejrzała się błędnym wzrokiem dokoła, szukając pomocy.... Sypialnię zalegała duszna cisza, zmącona tylko przyspieszonym oddechem wojewody.

Uciekać?... Dokąd?... Zewsząd otaczały ją ściany więzienia. Nikt nie nadbiegłby na jej wołanie. Znajdowała się w niewoli, oddana na łaskę i niełaskę zdobywcy.

A ten zdobywca zarzucał na nią kajdany takie lekkie, takie miłe. Słodkiem słowem miłości, drogiem każdemu sercu niewieściemu, krępował jej ruchy, usypiał jej czujność.

— Nie odtrącaj mnie od siebie — błagał Fabricyusz, przypadłszy do jej kolan.

Pochwycił jej rękę obwisłą, przycisnął ją do warg rozpalonych — objął jej kibić, przyciągnął ją do siebie.

Fausta chciała się podnieść, odsunąć się, uwolnić się z jego uścisku, lecz już przeszły na nią płomienie jego ramion, ogarnęły ją, sparaliżowały. Przebiegł [illegible] przebudowano go w roku 1891 w warstatach szczecińskich „Wulkan“. W r. z. usunięto salony i kajuty, przeznaczając statek do wyłącznego przewozu pasażerów śródpokładowych. Obecna podróż morska „Saliera“ miała być ostatnią. Lloyd zamierzał go bowiem wycofać z obiegu na wiosnę.

— **Zmiana własności.** Dobra Babice pod Rzeszowem nabył p. Konstanty Pawlikow-

wno poseł Laginia, że ilekroć chodzi o sprawę jakiegoś narodu, należy się oto pytać, czego ten naród pragnie? nie należy tych pragnień namiętnie zwalczać.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rada Państwa.

(DXLVII. posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 12 grudnia. (Koresp. *Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 30. Izba niezwykle licznie zgromadzona. Na ławie rządowej nieobecni: hr. Welsersheimb, br. Glanz i generał Guttenberg.

Prezydent poświęca wspomnienie zmarłemu prezesowi Izby panów, ś. p. Trauttmansdorffowi i uprasza o upoważnienie do wynurzenia kondolencyi Izbie panów. *(Powszechna zgoda).* — Przed gmachem parlamentu zamiast spuszczonych na pół masztu chorągwi zwyczajnych dziś po raz pierwszy powiewają czarne chorągwie.

Duchowieństwo unickie dyecezyi stanisławowskiej wnosi petycyę w sprawie uregulowania kongruy, którą na wniosek pos. ks. Mandyczewskiego postanowiono wydrukować w dodatku do protokołu stenograficznego. Petycya zawiera 16 postulatów, z których najważniejsze są: stała roczna płaca plebana ma wynosić 1200 zł., a dodatki pięcioletnie po 200 zł.; *iura stolae* i fundacye nie mają należeć do kongruy; stała płaca wikaryusza ma wynosić 600 zł., a sześć dodatków pięcioletnich po 200 zł.; kwaterowego nie ma zaliczać się do płacy; duchowni mają opłacać 5 prc. kongruy na fundusz pensyjny dla wdów i sierót; dziekani mają pobierać po 200 zł. rocznie dodatku funkcyjnego.

Towarzystwo „liberalnych“ dziennikarzy wiedeńskich petycyonuje o zniesienie stempla dziennikarskiego i o wolny kolportaż.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych, mianowicie nad rozdziałem „Rada ministeryalna“, zawierającym także fundusz dyspozycyjny.

Pos. Wurmbrand w długim wywodzie politycznym ubolewa, że nie powiodła się pierwsza w Austryi próba z gabinetem parlamentarnym, jakim był koalicyjny gabinet ks. Windischgrätza. Żniwo jego posiewu sprzątnął teraz nowy gabinet urzędniczy, którego racyę bytu mowca uznaje już dla tego, że ten rodzaj rządów podoba się starym Austryakom, usposobionym aż do szpiku po biurokratycznemu. Za takich rządów atoli nie może powstać ani zapał dla spraw publicznych, ani era reform i wielkiego rozwoju, zwłaszcza teraz, gdy ludność nie troszczczy się o politykę, ani o stronnictwa, które same rozpadają się dla braku zadowolenia w ludności: To niezadowolenie jest urodzajnym gruntem dla posiewów reakcyjnych i socyalistycznych. Rząd teraźniejszy nie winien temu, ale niebezpieczne jest jego zdanie, że rozbicie stronnictw wyda dobre owoce, gdy wszystko zależeć będzie tylko od gabinetu urzędniczego; owszem owoce te mogą stać się niebezpiecznemi dla Państwa. O funduszu dyspozycyjnym powiada mowca, że właściwie żadne stronnictwo nie powinno go odmawiać dziś Rządowi; bo fundusz ten nie ma charakteru politycznego, jest tylko pozycyą wydatków administracyjnych, której nikt Rządu pozbawiać nie powinien, bo nie wie, czy po nowych wyborach będzie członkiem stronnictwa popierającego Rząd, czy zwalczającego. Mowca zajmuje się następnie stronnictwem liberalnem, które wystawia jako filar Państwa nowożytnego, wytykając mu tylko, że nie poszanowało indywidualności stanów i indywidualności krajów, że nie wydało ustawy, w której granicach mogłyby rozwijać się narodowości. Stronnictwo to jednak, zdaniem mowcy, ani nie umarło, ani umrzeć nie może, bo ma ważne posłannictwo: zwalczać usiłowania klerykalno-reakcyjne i zaczepny ruch czeski. Opozycya przeciw gabinetowi teraźniejszemu byłaby nie na miejscu, nie dałaby się usprawiedliwić ani ze stanowiska politycznego, ani narodowego. Gabinet teraźniejszy uznał znaczenie Niemców, a zaczepny charakter ruchu czeskiego, który dąży do panowania nietylko w Czechach i na Morawie, lecz i w Wiedniu, nakłada na Rząd obowiązek bronić Niemców, aby nie zmienił się charakter Państwa. Mowca ubolewa z powodu rozbicia Niemców i zaleca im zjednoczyć się na podstawie zasad liberalnych w imię wielkich celów, do których stronnicwo liberalne w Austryi zawsze zmierzało. (*Oklaski* z lewicy).

Pos. Steinwender wytyka preopinantowi, że pogmatwał przyczyny i skutki; nie dla braku rządu partyjnego rozpadają się stronnictwa, szczególnie lewica, lecz dla tego, że liberalizm nie uwzględnił ani rozbudzenia się narodowości, ani wielkiego ruchu społecznego; w jego miejsce wstępują dziś nowe siły. Co się tyczy funduszu dyspozycyjnego, oświadcza się mowca przeciw całej instytucyi dziennikarstwa półurzędowego. Mowca głosowałby przeciw funduszowi dyspozycyjnemu nawet wtedy, gdyby miał do Rządu największe zaufanie. O Rządzie teraźniejszym powiada mowca, że z niejakimi wyjątkami szczęśliwie pokierował sprawami; ubolewa tylko, że co do wielkich kwestyj przyszłości nie wyjawia swego stanowiska, mianowicie co do kwestyi czeskiej, co do ruchu klerykalnego i co do polityki społeczno-reformacyjnej; dodaje atoli, że trudno żądać od Pana Prezesa gabinetu, żeby odkrył karty w chwili, gdy nie wie, jak wyglądać będzie nowa Izba. Mowca wysławia w końcu stronnictwo Niemców-narodowców jako jedynie wierne swoim zasadom.

Pos. Dipauli ubolewa, że drobiazgowa czesko-niemiecka walka narodowa wciąż jeszcze toczy się w tej Izbie ze szkodą dla jej powagi, i wynurza życzenie, aby ją w jakibądź sposób wyparto z parlamentu centralnego. O mowie Wurmbranda mowca nie wie, czy to miał być panegiryk, czy mowa pogrzebowa Idee postępowe nie są wyłączną własnością stronnictwa liberalnego; dziś wszystkie stronnictwa są postępowe, bo postępu czasów nikt nie wstrzyma (*Słuchajcie!* z lewicy). Klerykalna reakcya, o której mówił poseł Wurmbrand, jest to czczy frazes, twór fantazyi. Klerykalizm oznacza nie co innego, tylko usiłowanie oparcia spraw publicznych na zasadzie: Bogu co bożego, cesarzowi co cesarskiego, t. j. pogodzenie Państwa z Kościołem, podczas gdy liberalizm wykopał przepaść między temi potęgami i przez to zasiał także niezgodę między Niemcami austryackimi. Panu Prezesowi gabinetu bierze mowca za złe, że powiedział wczoraj, iż weźmie większość, gdzie ją znajdzie, że przeto proklamował politykę podaży i popytu. Mimo to stronnictwo katolicko-ludowe uznaje w tej chwili konieczność silnego poparcia Rządu ile możności przez wszystkie stronnictwa Izby, a to w obec niezakończonej jeszcze sprawy odnowienia tak zwanej ugody z Węgrami, i dla tego głosować będzie za funduszem dyspozycyjnym. Nakoniec uprasza mowca Pana Prezesa gabinetu, aby polecił baczyć na wiedeńską *Arbeiter Zeitung*, która krzewi bezbożność między masami.

Po zamknięciu dyskusyi pos. Dobernigg wnosi na piśmie rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby polecił telegraficznemu Biuru korespondencyjnemu podawać lepsze sprawozdania.

Pos. Slama jako mowca generalny przeciw funduszowi dyspozycyjnemu, kreśli jaskrawy obraz narodowego ucisku ludności czeskiej i polskiej na Szląsku. Gdyby Czesi i Polacy na Szląsku zechcieli i mogli występować w każdym wypadku wedle rady Pana Prezydenta gabinetu na drogę rekursu, Ministerstwo byłoby w jednym roku zarzucone milionami rekursów.

Pos. Habermann jako mowca generalny za funduszem dyspozycyjnym oświadcza, że, chociaż należy do lewicy, której przywódca zapowiedział, że lewica głosować będzie za funduszem, sam powstrzyma się od głosowania.

Po rozlicznych „faktycznych sprostowaniach“ Izba uchwala rozdział, o ile tytuły jego odnoszą się nie do funduszu dyspozycyjnego, w zwykłem głosowaniu bardzo znaczną większością, a sam fundusz dyspozycyjny w imiennem głosowaniu 163 głosami przeciw 82 głosom. Polaków (za funduszem) było obecnych 48, Rusinów 4; pos. Romańczuk głosował przeciw funduszowi; pos. Lewakowskiego Izba już oddawna nie widuje, a pos. Teliszewskiego jeszcze od dawniejszego czasu. Przeciw funduszowi głosowali Młodoczesi (ale tylko połowa była obecnych), secesyoniści z lewicy, Niemcy-narodowcy i antisemici.

Następuje rozdział wydatków na wspólne cele Monarchii.

Pos. Vaszaty naprzód po czesku rozprawia się z Młodoczechami o sprawy klubowe z czasów, gdy jeszcze do ich klubu należał, a potem po niemiecku rozwodzi się o polityce zagranicznej w duchu przeciwnym trójprzymierzu, w którego miejsce powinien nastąpić ścisły sojusz z Rossyą, po której Polacy niczego lękać się nie potrzebują, a wszystkiego spodziewać się mogą.

Pos. Slama nie chce odpowiadać Vaszatemu *(żywe objawy zgody* z ław młodoczeskich), przypomina mu tylko jego nieustanny spór przeciw klubowi. Poczem rozwodzi się mowca o niewłaściwem traktowaniu budżetu Bośnii i Hercegowiny w Delegacyach, które otrzymują go tylko dla informacyi. Wnosi przeto rezolucyę, aby budżet ten był poddawany uchwałom delegacyjnym.

Pos. ks. Scheicher imieniem antisemitów wypowiada rządowi węgierskiemu publiczną naganę za sposób, w jaki na Węgrzech przeprowadzono ostatnie wybory.

Pos. Menger zgadza się z preopinantem co do potrzeby energicznej obrony interesów austryackich wobec Węgier, ale w wewnętrzne sprawy węgierskie radzi nie mieszać się, bo to wywołałoby niemiłe zatargi. Przeciw Vaszatemu broni mowca trójprzymierza jako wyrazu łączności państw, które w przeszłości mniej lub więcej ściśle bywały z sobą zjednoczone i pragnąłby, żeby szczególnie przymierze między Austryą a Niemcami przybrało formę ściślejszą i trwałą.

Sprawozdawca pos. Szczepanowski zaznacza jako rzecz charakterystyczną, że pos. Vaszaty wielkie sprawy europejskie traktował na jednej linii ze swoim stosunkiem do klubu młodoczeskiego *(wielka wesołość);* a ponieważ pokazało się, że nawet o najbliżej obchodzących go wypadkach nie jest bardzo dokładnie poinformowany, przeto — powiada mowca— wykryte przez pos. Vaszatego tajemnice z dziedziny polityki europejskiej należy przyjąć z niejaką rezerwą. (*Ponowna wielka wesołość*).

Pos. Slama w „faktycznem sprostowaniu“ energicznie protestuje przeciw życzeniu Mengera, żeby Austrya wiązała się jeszcze ściślej z Niemcami.

Rozdział powyżej wymieniony nie idzie pod głosowanie jako uchwalony już przez Delegacye.

Koniec posiedzenia o godz. 5.—Następne w poniedziałek.

SPRAWY MONARCHII

(Rozporządzenie P. Ministra sprawiedliwości tyczące się wstępowania notaryuszy do służby sądowej).

Pan Minister sprawiedliwości hr. Gleispach, wydał na podstawie §. 99 ustawy z 28 listopada b. r. o organizacyi sądownictwa, rozporządzenie do wszystkich wyższych sądów krajowych, tyczące się wstępowania notaryuszy do służby sądowej. Według tego rozporządzenia, przepisany w §. 93 powyższej ustawy egzamin uzupełniający, który składać muszą osoby, posiadające egzamin notaryalny, aby mogły uzyskać uzdolnienie do służby sądowej ma odbywać się według przepisów, które obowiązują przy egzaminach sędziowskich. Egzamin ten ma być jednak składany wyłącznie z działów cywilnego sądownictwa spornego (materyalne prawo cywilne i procedura), a tylko ci kandydaci mają składać także egzamin z materyalnego i formalnego prawa karnego, którzy egzamin notaryalny złożyli w okręgu wyższego Sądu krajowego w Zadarze. Tak przy egzaminie pisemnym jak i ustnym zważać należy przedewszystkiem na zdolność kandydata do szybkiego i słusznego, prawnego osądzania spornych kwestyj cywilnych (i karnych); mate-

---

25)

OMBRA

VIII.

(Ciąg dalszy).

Po przykrych wzruszeniach jakich Minia doznała, oddychała teraz z rozkoszą świeżem i zdrowem powietrzem; olbrzymie, nieruchomo stojące dęby, użyczały jej coś ze swojego spokoju. Na końcu długiej drogi leśnej, przebłyskiwał punkt jasny, a ta jasność w oddali wydała jej się jakby obietnicą przyszłego szczęścia; zwolna, tajemnicza jakaś słodycz duszę jej przenikała; obawy, niepokoje, zwątpienia, rozpraszały się do tego stopnia, że zapytywała samej siebie, jakim sposobem ona mogła przejść przez podobne cierpienia, kiedy teraz opierała się na ramieniu Wiliama, kiedy oboje byli młodzi, niezależni i była kochaną... Czyż ona nie była dla niego jednocześnie miłością w przeszłości i teraźniejszości? Szła milcząc, wsłuchując się w głos swego serca. Towarzysz jej zarówno, jak ona, zachowywał milczenie. Była to jedna z owych chwil błogosławionych, w których szczęście roztacza swoje skrzydła, unosząc się nad głowami zakochanych....

Wesołe grono zatrzymało się na polance; ławeczki z darni wygodne zapewniały siedzenie, każdy więc zabrał miejsce, gdzie [illegible] Ste-

— O czem on myśli? — pytała siebie Minia, podniecona nerwowo przykremi wrażeniami, przez jakie przeszła dzisiaj.

Usposobienie jej, marzące przed chwilą, zmieniło się nagle. Irytowała ją myśl, że Wiliam zapomniał o jej obecności i szukała sposobu, w jakiby mogła obudzić go z zamyślenia. Mówiła umyślnie głośno, donośnie; widząc, że książę jej nie słuchał — rzekła zawsze tym samym podniesionym tonem do pana de Rocé.

— Drogi hrabio, spojrzyj naprzeciw na te długie gałęzie, opadające aż do ziemi, oświecone tym ukośnym promieniem słońca — czy to niepodobne do dekoracyi z drugiego aktu Isaury?

Na te ostatnie słowa książę żywo obrócił głowę we wskazanym kierunku.... Ruch ten doprowadził młodą kobietę do ostateczności.... powstała, związała na prędce wieniec z gałęzi, udrapowała się w swój szal i wystąpiwszy na środek, jakby wchodziła na scenę, o mało co nie zaczęła śpiewać.... ale nagle, przerażona swoją nieostrożnością, zatrzymała się w porę i głosem natchnionym wypowiedziała słowa *recitatiwu* aryi.... Potem, zrywając wieniec z głowy, wróciła na miejsce, obsypana głośnymi oklaskami.

Ona patrzyła tylko na Wiliama: był bardzo blady i stał nieruchomy z oczami w nią utkwionemi.

— Czy poznał mnie?... — myślała — a może obudziłam w nim tylko wspomnienie?

Gdy miano wracać do zamku, książę zbliżył się żywo do Mini i podał jej ramię; potem szedł z nią zwolna, w milczeniu. Po [illegible] chwili dopiero — rzekł nagle:

[illegible] więc, milady, na przedsta- [illegible] można sobie inaczej [illegible] naśladowni- [illegible] mi ją całkiem dokładnie. Te zmięte liście na głowie wydawały się jak ciemne włosy i nadawały twoim oczom barwę jasnego błękitu, która czyniła jej oczy tak pełnemi wyrazu; obie posiadacie tę samą postawę, ruchy, a gdybyś była zaśpiewała, stałabyś się nią samą! Możnaby was wziąć za dwie siostry, co do urody dwie monarchinie, dwie cudowne artystki.

— Tylko, że mnie braknie dwóch głównych jej zalet: talentu i głosu, które ciebie kuzynie zachwycają....

— Ty, któraś ją słyszała, kuzyneczko, powiedz sama, czy można ją zapomnieć? czy nie unosi ciebie aż pod niebiosa?

— Jakże więc być może, żeby będąc nią do tego stopnia zachwyconym, kuzynie, żebyś się wyrażał o artystach w ten sposób, jak to czyniłeś dziś rano? — spytała.

— Ponieważ stanowisko ich jest bardzo niebezpieczne i trzeba być aniołem z nieba, żeby się utrzymać w niewinności.... Powiedziałaś mi, że ona jest chodzącą cnotą. Czy mam ci wyznać?... tajemnica, która ją otacza, podnieca w najwyższym stopniu moją ciekawość... Czy obawia się niesprawiedliwości sądów świata?... tak, niesprawiedliwości, bo gdyby Ombra była czystą, jak anioł, lady Towley, szanowna lady Langton i wszystkie ich przyjaciółki przysłoniłyby z pewnością oburzone swoje twarze wachlarzami, gdyby im zaprezentowano śpiewaczkę; niktby nie zdołał zwyciężyć przesądów tych starych i szanownych dam i wszystkich innych, którzy się zowią porządnymi ludźmi.... Błagam, powiedz mi wszystko, co wiesz o Ombrze; gdybym wiedział wszystko, może mniejbym się nią zajmował.

— A więc, tak! mam ochotę powiedzieć ci wszystko, co wiem o niej! — rzekła Minia po chwili zastanowienia.

Gdyby była spojrzała w tej chwili na swego towarzysza, mogłaby się przekonać, jak namiętne zajęcie obudziła w nim swojemi słowami.

— Zadziwisz się, gdy powiem, że jej nauczyciel muzyki był także moim.

— Nie — odrzekł Wiliam — gdyż byłem tego pewny. Któż on jest?

— Nie żyje....

— Powiedział ci, jakie jest prawdziwe nazwisko Ombry?

— Nie! przysiągł, że będzie milczał.

— Milczał? dlaczego?

— Dawał do zrozumienia, że Ombra należy do dobrej rodziny; mówił, że pozostawszy sierotą, miała opiekuna, znakomitego muzyka, który prawie ją zmusił, żeby występowała; ale nie wróci już na scenę.

— Dla jakiej przyczyny?

— Podobno... z powodu miłości....

— Z powodu miłości! — zawołał książę i drżenie go przeszło.

— Tak, dla narzeczonego, a nie dla kochanka. Wychowana w klasztorze, nie wiem już gdzie.... nieświadoma zwyczajów i przesądów światowych, gdy je poznała, uczyniła ofiarę ze swoich tryumfów temu, którego kocha....

— Jesteś pewną, że te szczegóły prawdziwe?

— Słyszałam je od jej nauczyciela, który był jej przyjacielem.

— Dla czego czekałaś aż dotychczas, żeby mi opowiedzieć tę romantyczną historyę? — spytał Wiliam z niejakiem niedowierzaniem.

— Ponieważ to była delikatna kwestya z powodu zajęcia, jakie Ombra w tobie budzi, uznawałam za zbyteczne uwiadamiać ciebie, że ona serce swoje już oddała.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ryalne prawo ma być uczynione przedmiotem egzaminu głównie ze stanowiska praktycznego zastosowania go i z punktu widzenia słusznego zrealizowania prawa w procesie. Przy egzaminie pisemnym z prawa cywilnego, do wejścia w życie nowej procedury należy kłaść za podstawę obecnie jeszcze obowiązujące przepisy proceduralne — temat tej pracy klazurowej należy jednak tak wybrać, aby nie wątpliwości proceduralne, lecz kwestye prawa materyalnego tworzyły istotną treść procesu, który kandydat ma w wypracowaniu rozwiązać.

Natomiast przy ustnych egzaminach uzupełniających, które będą się odbywać po dzień 1 czerwca 1897, należy egzaminowi już z nowych ustaw procesowych (norma jurysdykcyjna, ordynacya procedury cywilnej i ordynacya egzekucyjna wraz z ustawami wprowadczemi) a dotychczasową procedurą uwzględnić tylko w głównych jej zasadach. Nową procedurę, gdzie ona tworzy przedmiot egzaminacyjny, należy przy egzaminie traktować nie tylko w ogólnych zarysach, lecz także kłaść nacisk na ścisłe opanowanie szczegółów, o ile tego wymaga zrozumienie lub zastosowanie nowych ustaw.

Termina uzupełniających egzaminów ustnych i pisemnych należy wyznaczać zgłaszającym się do tego kandydatom w czasie możliwie najkrótszym. W szczególności kandydatom, którzy się zgłoszą do 1 maja 1897 roku, należy w każdym razie wyznaczyć termin przed upływem miesiąca września 1897; wszystkim zaś kandydatom, którzy zgłoszą się w ciągu trzech lat po ogłoszeniu ustawy o nowej organizacyi sądowniczej, musi być daną sposobność złożenia egzaminu uzupełniającego jeszcze przed upływem trzeciego roku. Podania o przypuszczenie do takiego egzaminu wnosić należy do wyższego sądu krajowego, z dołączeniem świadectwa ze złożonego egzaminu notaryalnego. Z egzaminu uzupełniającego ma być kandydatowi wystawione świadectwo, a na niem uwidoczniony rezultat egzaminu.

Z caratu.

(Sprawy polsko-rossyjskie. — Kwestya unicka. — Sprawa instytucyj ziemskich w krajach zachodnich. — Zaburzenie wśród studentów uniwersyteckich. — Prawne położenie żydów w państwie rossyjskiem).

Organ ks. Uchtomskiego *S. Pietersb. Wiedomosti*, zarówno w artykule wstępnym, jak w dwóch korespondencyach z Warszawy, omawia znaczenie i wpływ ujemny znanego rozporządzenia „głównego zarządu prasowego“ w Petersburgu, aby obok polskich tytułów drukować tytuły książek także po rossyjsku, które to rozporządzenie następnie cofnięto, wskutek rozkazu z Petersburga. Zdaniem korespondenta *S. Piet. Wiedomosti*, cofnięcie tego rozporządzenia „nie jest w stanie naprawić tej szkody, jaką ono wyrządziło sprawie polsko-rossyjskiego pojednania“. Dla Rossyan tutejszych — powiada korespondent — cofnięcie to jest całkiem zrozumiałem i zasługuje najzupełniej na uznanie. Lecz inaczej ono podziałało na Polaków. „Dla nich chwiejność ta w środkach rządowych“ jest objawem nieufności w poprawność polityki rossyjskiej, przyjętej względem Polaków, co bynajmniej się nie przyczynia do wzmocnienia nowych stosunków z Polakami. Taka chwiejność musi bowiem budzić w Polakach obawę, iż każdej chwili gotów spaść na nich jakiś nowy akt przemocy, co wytwarza pewną gotowość bojową społeczeństwa polskiego i czyni niemożliwem szczere zbliżenie się obu narodów“.

Redakcya *St. Pet. Wiedomosti* przytaczając powyższą korespondencyę omawia na czele dziennika zgubny wpływ tego rozporządzenia, „drażniącego a bezcelowego“ na dalszy rozwój stosunków polsko-rossyjskich. Fakt wydania tego rozporządzenia jest dla redakcyi *St. Pet. Wied.* dowodem, iż „istnieje i chytrze, ukradkiem pracuje grupa ludzi, dla których staje się potrzebnym i użytecznym wszelki niepokój, wszelkie niezadowolenie, wszelki ucisk na kresach“.

Inny korespondent warszawski tegoż dziennika porusza kwestyę unicką, która, jak mówi, na największe kłopoty naraża administracyę Królestwa polskiego. Dziesiątki tysięcy ludzi, którzy uważani są za prawosławnych, w istocie niewyznają prawosławia, łączą się w stadła bez błogosławieństwa Kościoła, nie chrzczą dzieci, umierają bez Sakramentów. Rozstrzygnięcie kwestyi unickiej, jako zbyt pospieszne, pozostawiło — jak mówi autor — dużo poplątanych nici, które teraz plączą i gmatwają się coraz bardziej.

Półurzędowy *Wilensk. Wiestnik* poświęcił artykuł dłuższy sprawie zaprowadzenia instytucyj ziemskich w krajach zachodnich cesarstwa. Wspomniawszy o głosach *Russk. Słowa*, obawiającego się wskrzeszenia sejmików i *Now. Wremieni*, które pragnęłoby co najprędszego ujednostajnienia ustroju administracyjnego w całem państwie — *Wil. Wiestnik* wyraża zdanie, że odrębności kulturalne i etnograficzne prowincyj zachodnich nie powinny stać na przeszkodzie wprowadzeniu instytucyj autonomicznych ziemskich na wzór istniejących w guberniach rdzennie rossyjskich. Wprawdzie pismo wileńskie wspomina o pewnym „osadzie goryczy“, który mogła złożyć przeszłość historyczna w sferach ziemiańskich, pszypuszcza wszakże, iż „osad“ ten już się zwietrzył, i mówi wprost, iż „nie da się nawet pomyśleć, by w działalności ziemstw w tym kraju mogły objawić się jakiekolwiek tendencye polityczne“. Zaznacza dalej *Wil. Wiestnik*, iż przy wprowadzeniu ziemstw niepodobna nieuwzględnić pewnych polityczno-prawniczych odrębności zachodnich kresów państw. W każdym razie sprawa zarządu gospodarczego prowincyj zachodnich przy udziale reprezentacyi powiatowej i gubernialnej dojrzała już zupełnie i sprowadza się dziś do kwestyi, w jaki sposób reprezentacya ta ma być organizowaną?

Donieśliśmy już o zaburzeniach jakie zaszły w Moskwie z powodu zakazu odbycia żałobnej uroczystości dla uczczenia pamięci ofiar poległych na polu chodyńskiem podczas koronacyi cara. W nieporządkach tych brali głównie udział studenci Uniwersytetu i im też dała uczuć się przedewszystkiem ręka policyi. Ztąd powstało wielkie wzburzenie wśród studentów, które, jak donoszą z Petersburga udzieliło się także ich kolegom nadnewskim. Studenci petersburscy zebrali się onegdaj celem naradzenia się, czyby nienależało wysłać petycyi do cara z prośbą o uwolnienie z aresztów akademików moskiewskich. Dowiedział się o tem rektor Nikitin a przybywszy na zebranie z inspektorami, zwrócił studentom uwagę na niewłaściwość ich postępowania. Zakrzyczano go jednak, a gdy Nikitin wynotował sobie nazwiska kilku najgłośniej hałasujących, powstała taka wrzawa, że rektor widział się zniewolonym opuścić salę.

Tak samo przyjęli kuratora Kapustina, któremu na pytanie, czego chcą, odpowiedziano, że studenci pragną zupełnej bezkarności dla swych kolegów moskiewskich, zniesienia tołstojowskiego statutu uniwersyteckiego, a przywrócenia statutu z r. 1863.

Kapustin starał się ich odwieść od tego ale nadaremnie.

Staraniem kancelaryi komitetu ministrów wyszedł z druku zbiór wszystkich zasadniczych ustaw prawodawczych w państwie rossyjskiem. W „Zbiorze“ tym, położenie prawne żydów w państwie określono w sposób następujący:

„W myśl obowiązujących praw żydom stałe zamieszkiwanie jest dozwolone we wszystkich 10 guberniach Królestwa Polskiego, oraz w guberniach: besarabskiej, wileńskiej, witebskiej, wołyńskiej, grodzieńskiej, ekaterynosławskiej, kowieńskiej, mińskiej, mohylowskiej, podolskiej, półtawskiej, czernichowskiej, kijowskiej, chersońskiej i tauryckiej, z wyjątkiem miast: Kijowa, Jałty, Mikołajewa i Sewastopola, w których z pośród żydów wolno mieszkać tylko kupcom. W gubernii kurlandzkiej prawo zamieszkiwania służy tylko tym żydom, którzy osiedli tam przed r. 1835. Dalej, dla zapobieżenia kontrabandzie, zabroniono żydom mieszkać w odległości 50 wiorst od granicy. Na mocy prawa z roku 1882 zabroniono żydom kupować, dzierżawić i przyjmować na zastaw nieruchomości po za obrębem miast i miasteczek. W innych miejscowościach państwa żydzi mogą tylko bawić czasowo, za interesami. Znaczna wszakże część żydów nie jest ograniczona na punkcie zamieszkiwania; do tej kategoryi należą: kupcy I gildyi, posiadający gildyę już od lat pięciu, osoby posiadające uniwersyteckie stopnie naukowe, oraz takie, które ukończyły wyższy zakład naukowy, jako też słuchacze tychże zakładów. Żydom nie wolno w ogóle wstępować do służby państwowej, wyjąwszy tych, którzy posiadają stopnie naukowe, oraz z wyjątkiem lekarzy w guberniach stałego zamieszkiwania ludności żydowskiej. Nadto żydzi są usunięci od udziału w wybieraniu przedstawicieli ziemskich. Ludność żydowska w Rossyi dochodzi obecnie do 5 milionów.“

KRONIKA

Lwów, 15 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły zgromadzeniu SS. Miłosierdzia w Założcach nowych, na restauracyę kaplicy, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. Panu Prezydentowi Ministrów** Kazimierzowi hr. Badeniemu wręczyła w niedzielę deputacya miasta Wadowic dyplom honorowego obywatelstwa tego miasta. W skład deputacyi wchodzili pp: dr. Iwański burmistrz, Nartowski notaryusz, profesor Frąckiewicz i adwokat dr. Korn. Kasetka do dyplomu wyszła z pracowni pani Kotarbińskiej, rysunków dostarczył artysta malarz Piotr Stachiewicz.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu*: Deputacya krakowskiego ochotniczego Towarzystwa ratunkowego, złożona z prezesa prof. Obalińskiego i sekretarza dr. Sliwińskiego, została wczoraj uprzejmie przyjętą przez JE. P. Prezydenta Ministrów. Hr. Badeni objął protektorat nad akcyą komitetu, zawiązanego dla budowy własnego domu Towarzystwa, oraz objął protektorat nad balem lekarskim, jaki ma być urządzony w Krakowie w dniu 6 lutego na rzecz budowy tegoż domu.

— **Wenta gospodarska**. U księżnej Namiestnikowej Konstancyi Sanguszkowej, odbyło się wczoraj posiedzenie komitetu dla urządzenia przedświątecznej wenty gospodarskiej, połączonej z loteryą fantową na cele dobroczynne, mianowicie na „Dom pracy“. Wenta ta odbędzie się w niedzielę 20 b. m. w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokoła“ i rozpocznie się o godzinie 1 w południe. Przypominamy, że wszelkie dary przyjmowane będą w pałacu Namiestnikowskim pomiędzy 15 a 19 b. m.

— **Na wyposażenie wenty** i zakupienie fantów na loteryę, złożyły dary w gotówce obecne na wczorajszem posiedzeniu komitetowem panie: Michałowa Bobrzyńska 10 zł., Antonina Merunowiczowa 10 zł., Alfredowa Zgórska 10 zł., Obtułowiczowa 10 zł., Lina Schellenbergowa 5 zł., H. Langie 5 zł., Aleksandrowa Janowiczowa 5 zł., Stella-Sawicka 5 zł., Julianowa Zachariewiczowa 5 zł., Konstancya Des Loges 5 zł., Natanowa Loewensteinowa 10 zł., Władysławowa Gubrynowiczowa 5 zł., Madeyska 5 zł., Roińska 10 zł., Władysławowa Bayerowa 15 zł., Janowa Seferowiczowa 5 zł., E. S. 4 zł., Róża Stroh 5 dukatów; za pośrednictwem pani A. Tillowej: baronowa Banhidy 10 zł., niechcący być wymieniony 10 zł., pani Marya Rozwadowska 5 zł., pan Müller z Zimnej wody 10 zł.

Ks. Konstancya Sanguszkowa.

— **C. k. radca Dworu** p. Jan Hild, wyjechał na lustracyę c. k. starostwa do Brzeżan.

— **P. Kazimierz Laskowski,** c. k. radca Dworu i delegat krakowski, bawi w mieście naszem.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Zbarażu z grupy większych posiadłości, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 20 stycznia 1897.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Bal biały.** Posiedzenie komitetu balu „białego“, odbędzie się dnia 18 b. m. (w piątek) o godzinie 8 wieczorem w lokalu Czytelni katolickiej. Na czele komitetu stoi ks. Andrzej Lubomirski.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Władysław Edward Chmielarczyk, praktykant sądowy, rodem z Bochni i Bronisław Jan Markiewicz, auskultant sądu krajowego w Krakowie, rodem z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów prawa; zaś pp. Zygmunt Roman Długosz, rodem z Tarnowa i Józef Franciszek Ksawery Żychoń z Warszawy, stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Zaniechanie sygnałów dzwonem stacyjnym.** Zawiadamia się publiczność, że od dnia 1 stycznia 1897 wzywanie podróżnych do wsiadania do pociągów, nie będzie się odbywać za pomocą dzwonu stacyjnego, lecz jedynie przez wywoływanie lub dzwonienie w poczekalniach i innych miejscach, przeznaczonych do przebywania podróżnych.

Uprasza się przeto szan. publiczność we własnym interesie zwracać baczną uwagę na wspomniane wywoływanie.

— **O stare zabawki**, jak rok rocznie, uprasza na Gwiazdkę dla dziatwy szpitaliku św. Zofii pani Leontyna Wernerowa, ulica Sobieskiego l. 3.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 15 grudnia godzina 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **
14/12	2 połud.	750 29	—0·2	SE	4	10
14/12	9 wiecz.	749 50	—1·4	SSE	2	10
15/12	7 rano	746·84	—0·0	SE	3	10

Najwyższa temperatura od 12 rano dnia 14 grudnia do 7 rano dnia 15 grudnia b. r była +0·4°C., najniższa —2·2°C.
Barometr opada.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Zmiana własności**. Dobra Babice pod Rzeszowem nabył p. Konstanty Pawlikowski, od spadkobierców ś. p. Karola Kisielki, za cenę 180.000 zł.

— **W teatrze hr. Skarbka** odbędzie się w piątek dnia 18 b. m. przedstawienie na dochód Towarzystwa „Bratniej Pomocy“ słuchaczy Wszechnicy lwowskiej. Odegraną będzie farsa w 4 aktach Jordana p. t. „Wilk i owce“, która na scenach warszawskich cieszy się niezwykłem powodzeniem, a na naszej scenie ukazała się wczoraj (w poniedziałek) po raz pierwszy.

Bilety są do nabycia codziennie w lokalu „Bratniej Pomocy“ (ul. Chorążczyzny l. 11) od godziny 12—1 w południe, a w dniu przedstawienia w kasie teatru.

— **Wakujące posady.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakują następujące posady: 1. jedna posada oficyała przy c. k. urzędzie loteryjnym; 2. jedna posada dozorcy telegraficznego III. klasy w obrębie c. k. dyrekcyi poczt i telegrafów w Czerniowcach; 3. posada dozorcy więzień II. klasy przy c. k. zakładzie karnym w Wiśniczu.

Oprócz powyższych, wakuje wiele jeszcze innych posad po za granicami kraju.

Bliższych informacyj udziela kompetentom miejscowym departament IV. B. Magistratu, zamiejscowym właściwe c. k. starostwo.

— **P. Gustaw Fiszer,** artysta dramatyczny, urządza we czwartek 17 b. m. w sali hotelu George'a wieczorek humorystyczny. Wieczorki p. Fiszera, pamiętne są naszej publiczności z lat dawniejszych i zawsze cieszyły się powodzeniem. Niewątpliwie i na czwartkowym wieczorku zgromadzą się liczni wielbiciele artysty, który wprowadzi na scenę nowy monolog humorystyczny p. t: „Blagierowski“, pióra M. Rodocia. Wieczorek rozpocznie się o godz. pół do 8, a bilety są do nabycia w księgarni Jakubowskiego i Zadurowicza, w dniu zaś przedstawienia przy kasie.

— **Komisarz kryminalny** policyi berlińskiej p. Bergman, oraz sekretarz magistratu Pszczyny, p. Lupa, przybyli do Krakowa, ścigając morderców bar. Kohna, którego w straszny i zuchwały sposób zamordowano niedawno w Pszczynie (Pless). Według pewnych poszlak, mordercy umknęli do Galicyi. Pp. Bergman i Lupa byli już w tej sprawie w kilku miejscowościach w Galicyi.

— **Żywcem spalony.** Niezmiernie przykry wypadek zdarzył się w Czerniowcach. Tamtejsza *Gazeta Polska* donosi: Aloizy Skliwa, em. dyrektor urzędów pomocniczych sądu krajowego, mieszkał samotnie przy ul. Franciszka l. 5. We środę sługa dochodząca przyniosła mu wieczorem zapaloną świecę i postawiła na stoliku, obok którego w łóżku leżał ś. p. Skliwa, paląc fajkę. Co stało się dalej, niewiadomo. Dopiero około 5 rano właściciel domu, mieszkający obok, poczuł silną woń dymu; sługa, którą posłał do mieszkania Skliwy, wchodząc padła odurzona dymem, który zapełniał cały lokal. Wezwano straż ogniową która ugasiwszy ogień, znalazła wszystkie sprzęty spalone, a ś. p. Skliwę w łóżku — zwęglonego. Zwłoki, a właściwie resztki kości przewieziono do kostnicy. Nieboszczyk liczył lat 76. Jako człowiek zacny, cieszył się w mieście powszechnym szacunkiem.

— **Jeszcze w sprawie katastrofy na morzu.** Marynarka handlowa Niemiec poniosła znowu ciężką stratę. Parowiec Lloyda północnego „Salier“ padł ofiarą straszliwej burzy morskiej, szalejącej na wybrzeżach zachodnich Hiszpanii, u przylądka Finisterre, budzącego lęk u wszystkich marynarzy. W dniu 7 grudnia wśród wielkiej już burzy, odpłynął „Salier“ (przeznaczony do La Platy) z portu hiszpańskiego Korunia do Villa Garcia, małego, ale dobrego portu nad zatoką Arosa, odległego o dzień tylko podróży od Korunii. Napróżno czekano w Villa-Garcia przez 48 godzin na sygnalizowane przybycia „Saliera“. Okazało się, że zatonął on już w nocy z dnia 7 na 8 grudnia u skalistych wybrzeży Villa-Garcia, o cztery mile na północ od wjazdu do rzeczonego portu, w pobliżu Vassonas, tuż przy przylądku Torrovedo, o $2\frac{1}{2}$ mil morskich od lądu stałego. Panowała tam w owej chwili straszliwa burza, tak, że okręt rozłupał się wkrótce na dwie połowy, nikt przeto z załogi i pasażerów jego uratować się nie mógł.

„Salier“ odpłynął w dniu 28 lipca z Bremerhaven, przybył dnia 3 b. m. do Antwerpii, a Korunię opuścił w dniu 7 b. m. o godzinie 4 popołudniu. Załoga statku składała się z 66 ludzi, wliczając w to kapitana H. Wempego i 11 oficerów. Liczba pasażerów składała się z jednego Niemca, 113 podróżnych z Rossyi, 35 Galicyan, 10 Włochów i 50 Hiszpanów, doliczając przeto 66 ludzi załogi, co najmniej 275. Mówią wszakże, że w toku podróży wzmogła się do 400. Nikt nie ocalał, przynajmniej o uratowanych dotąd nic nie słychać.

Parowiec „Salier“ zbudowany był w roku 1875 w warstatach Earle i spółki w Hull; długość jego wynosiła 351 stóp angielskich, szerokość 39. Pojemność 3214 ton *brutto*, a 2229 ton *netto*. Po szesnastoletniej służbie przebudowano go w roku 1891 w warstatach szczecińskich „Wulkan“. W r. z. usunięto salony i kajuty, przeznaczając statek do wyłącznego przewozu pasażerów śródpokładowych. Obecna podróż morska „Saliera“ miała być ostatnią. Lloyd zamierzał go bowiem wycofać z obiegu na wiosnę.

Kurs obecny „Saliera“ opiewał: Korunia, Villa-Garcia, Oporto, Lizbona, Madeira, Bahia, Rio de Janeiro, La Plata. Czas jazdy oznaczony był na dni 31.

Według dokładnego spisu, zatonęli podczas tej katastrofy z Galicyi emigranci, — to:

z Milowiec: Dmytro, Anna, Michał i Marya Szkilmiekowie, Michał, Anna i Rozalia Okulankowie, Jan, Tekla i Tereńka Jankowie;

ze Słobody: Jan Kwik;

z Rudek: Fedko, Anna, Maryanna i Katarzyna Oschabowie, Dmytro, Maryanna, Matwij, Maryanna i Iwan Dynakowie, Paraśka i Stefan Skrypieć, Fedko, Nastazya, Anna, Ewa, Maryanna, Mikołaj i Ksenia Dynakowie;

z Wylewy: Jędrzej Szlachta, tudzież Ewa, Maryanna i Anna Szlachta, wreszcie Katarzyna i Kasia Baran;

z Warszawy: Józef Gembicki.

Oprócz tego zatonęło kilkadziesiąt włościan i włościanek z Rossyi, z gubernii saratowskiej, kilkunastu Włochów i jeden Hannowerczyk.

Notatki literacko-artystyczne.

Grono konserwatorów Galicyi zachodniej odbyło posiedzenie w d. 5 listopada pod przewodnictwem prof. dr. Maryana Sokołowskiego.

Przewodniczący interpeluje konserwatora krakowskiego o pismo do komisyi centralnej w sprawie restauracyi Wawelu wysłać się mające, i pragnie zaznaczyć, że artystyczne i archeologiczne względy przemawiały za obniżeniem naw katedry. Jedynie dla względów praktycznych, odstąpiono od pierwotnego planu obniżania naw.

Prof. Odrzywolski wyjaśnia, że w ciągu restauracyi stara się troskliwie, aby nic nie zatrzeć, ale owszem uwydatnić wszystkie ślady pierwotnej budowy katedry.

Dr. Krzyżanowski podnosi, że p. Chmiel znalazł przy porządkowaniu archiwum kapitulnego kilka ciekawych ksiąg z rachunkami, odnoszącymi się do napraw i przebudowy katedry w czasach od XVI do końca XVIII wieku; zwłaszcza z początku XVII wieku, znajdują się tam ważne kontrakty o budowę nowego kapitularza i jego malowanie, o wykonanie marmurowych portali, marmurowych schodów przed wielki ołtarz, wystawienie dębowych rzeźbionych stalli dla kanoników i tronu biskupiego, o naprawę wieży wikaryjskiej i Zygmuntowskiej.

Konserwator Tomkowicz zdaje sprawę z podróży konserwatorskiej, którą dla dokończenia inwentaryzacyi dawnego swojego okręgu w powiatach gorlickim, jasielskim i krośnieńskim przedsiębrał. Zwiedził 30 wsi, znajdował liczne przedmioty do poznania przemysłu artystycznego, ornaty, tkaniny, w Ołpinach dzwon lany w XVI wieku przez Oswalda Baldnera z ładnym rysunkiem.

Grono zgadza się na wniosek konserwatora na udzielenie subwencyi na umiejętną restauracyę wielkiego ołtarza w kościele w Łącku.

Z urzędowych czynności w Krakowie przedsiębranych, omawia restauracyę dwóch kamienic w Rynku głównym. W jednej p. Eilego dały się uratować tylko szczątki gipsowej płaskorzeźby Jana Nepomucena, zaś brama kamienna gotycka uległa pogruchotaniu, kawałki jej i płaskorzeźby wmuruje się w dziedzińcu.

W kamienicy Jabłonowskich na rogu ul. Brackiej, piękny dziedziniec restauruje się stylowo pod okiem architekty p. Zaremby.

Ukończono restauracyę pomnika Gedroycia u św. Marka i nagrobka Rewesli u Dominikanów.

Korespondenci dr. Estreicher i dr. Krzyżanowski zdają sprawę z podróży konserwatorskich odbytych w sierpniu.

W Przemyślu gdzie zabawili tydzień, przedsięwzięli wspólnie rewizyę wszystkich archiwów.

Że szczególnem uznaniem podnieść należy wzorowy porządek, w jakim miasto Przemyśl przechowuje swoje zabytki rękopiśmienne. Znacznym kosztem poleciło sporządzenie ich inwentaryzacyi przed kilkunastu laty jednemu z uczniów ś. p. prof. Liskego i posiada rozumowany katalog który zasługuje z nieznacznemi modyfikacyami na ogłoszenie.

Reprezentacyi miejskiej i p. prezydentowi Dworskiemu, zawdzięczać należy ten wyborny stan archiwum; pieczę nad niem ma prof. Gorski, który stara się troskliwie o pozyskanie depozytów cechowych.

W biurze Stowarzyszeń przemysłowych znaleziono księgi i dokumenty przeważnie cechu kowalskiego, w cechu szewskim kilkanaście dokumentów pargaminowych (najstarszy z r. 1386), kilkanaście papierowych, kilka fascykułów aktów i rękopisów w starożytnych oprawach, co skonsygnowano.

W archiwum sądu obwodowego, przy którego badaniu p. radca Mikłaszewski i p. naczelnik urzędu hipotecznego Bartoszyński, udzielili swej pomocy, znalazło się kilkadziesiąt ksiąg sądowych z przeszłego wieku, kilka tomów ksiąg odnoszących się do Krzywczy i Medyki, oraz cenna relacya komisyi porządkowej z r. 1755, zawierająca ważne wiadomości do historyi Przemyśla.

Również w Dyrekcyi skarbu znalazły się interesujące źródła do historyi stosunków ekonomicznych Galicyi po pierwszym rozbiorze. Następnie zbadano biblioteki i seminarya: kapituły łacińskiej, OO. Reformatów (wzorowo uporządkowaną przez O. Maciejczyka), Franciszkanów (bardzo ładną, mającą wkrótce być uporządkowaną), i archiwa: kapituły łacińskiej i konsystorskie, niestety oba pod względem umieszczenia i uporządkowania pozostawiające bardzo wiele do życzenia.

Zwiedzono dalej bibliotekę kapituły ruskiej, pozostającą obecnie pod gorliwym zarządem ks. kanonika Podolińskiego, zawierającą niesłychanie cenne materyały rękopiśmienne, oraz archiwum konsystorskie grecko-katolickie.

Wreszcie udano się do zarządu gminy izraelickiej, która posiada kilka starych ksiąg hebrajskich od roku 1689 poczynając.

Dr. Krzyżanowski skonsygnował następnie w Niżankowicach dawne przywileje od r. 1448 do 1748 i udał się do Jarosławia.

Archiwum miejskie niezbyt bogate, ma po ukończeniu restauracyi ratusza otrzymać osobną szafę i inwentarz. Naukowe wyzyskanie jego treści przygotowuje profesor Ignacy Rychlik w monografii Jarosławia, nad którą pracuje. Ogłosił już jedną bardzo ciekawą p. t. „Kościół kolegialny wszystkich Świętych w Jarosławiu“ i wyzyskał w niej wybornie źródło rękopiśmienne do historyi tego zburzonego kościoła, obecnie w archiwum parafialnem przechowane. Z Korporacyi przemysłowej znalazło się kilka dokumentów.

Biblioteka i archiwum OO. Reformatów wzorowo uporządkowane zawierają cenne materyały do dziejów klasztorów jarosławskiego i skasowanego lwowskiego.

Dr. Estreicher zwrócił się do Dobromila, gdzie znalazł niektóre przywileje w kasie miejskiej i w starostwie. Klasztor OO. Bazylianów posiada piękną bibliotekę, uporządkowaną w ostatnich czasach przez O. Szeptyckiego i nieco rękopisów.

Wreszcie pan Stelczyk, urzędnik w urzędzie hipotecznym i przewodniczący miejscowego „Kółka rolniczego“ posiada u siebie w tymczasowem przechowaniu trzy księgi sądowe z sąsiedniego miasteczka Rybotycz, rozpoczynające się z r. 1618; miasteczko to oddawna było ogniskiem szewskiego przemysłu domowego.

W Lisku znalazł dr. Estreicher dyplomy od r. 1477 i akta do historyi miasta w kasie miejskiej. W pałacu hr. Krasickich jest ich rodzinna biblioteka i archiwum prywatne.

W Brzozowie dzięki gorliwości burmistrza p. Prohaski archiwum miejskie o znacznej liczbie dokumentów, aktów i ksiąg, dobrze uporządkowane. Cechy posiadają również wiele interesujących ksiąg, przywilejów i ordynacyi.

Dwutygodnik ilustrowany p. t.: *Światło*, powstaje w Krakowie; numer pierwszy wyjdzie przed świętami. Wydawcą i redaktorem jest dr. Feliks Koneczny. Prenumerata kwartalna 1 zł.; objętość numeru przynajmniej 2 arkusze olio.

f

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy „Szkoła kadetów“, operetka w 3 odsłonach Karola Weinbergera (z repertoaru „An der Wien“ w Wiedniu).

W Krakowie „Królewicz“.

We środę po raz drugi „Szkoła kadetów“ operetka w 3 aktach.

W Krakowie „Miłostki“.

We czwartek po raz trzeci „Szkoła kadetów“.

W Krakowie „Zwycięstwo.“

W piątek na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy“ po raz drugi „Wilki i owce“, krotochwila w 4 aktach.

W Krakowie „Niewierna.“

---

49)

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rossyjskiego

Józef Tretiak.

Towarzysze.

(Ciąg dalszy).

Zacząłem mówić o T-wskim. On to, kiedy ich przeprowadzano z pierwszego miejsca wygnania do naszej fortecy, dźwigał na swych barkach B-kiego niemal przez całą drogę, jak tylko B., chory i słabowity, ustawał w półetapu. Posłani byli naprzód do U-gorska. Tam, powiadali, było im dobrze, to jest daleko lepiej, niż w naszej fortecy. Ale przechwycono ich korespondencyą, zupełnie zresztą niewinną, z innymi skazańcami w innem mieście i z tego powodu uznano za rzecz konieczną wysłać ich do naszej fortecy, bliżej pod oczy wyższej władzy. Trzecim towarzyszem był Z-ki. Do czasu ich przybycia M-cki był sam jeden w ostrogu. Toż to musiał on tęsknić w pierwszym roku swej katorgi!

Ten Z-ki był to ów wiecznie modlący się Polak, o którym już wspominałem. Wszyscy nasi polityczni przestępcy byli to ludzie młodzi, niektórzy nawet bardzo; jeden Z-ki miał już lat przeszło pięćdziesiąt. Był to człowiek, naturalnie, uczciwy, ale nieco dziwaczny. Towarzysze jego, B-ki i T-ki, bardzo go nie lubili, nawet nie rozmawiali z nim, utrzymując, że jest uparty i głupi. Nie wiem, ile prawdy było w ich twierdzeniu. W ostrogu, zarówno jak i wszędzie, gdzie ludzie gromadzą się nie z własnej ochoty, ale przymusowo, łatwiej, zdaje mi się, można pokłócić się a nawet wzajemnie znienawidzieć, niż w życiu wolnem. Wiele okoliczności pobudza do tego. Zresztą Z-ki był rzeczywiście dość tępego umysłu i może nieprzyjemny. Wszyscy inni towarzysze jego nie żyli z nim w harmonii. Ja z nim się nigdy nie sprzeczałem, ale szczególnego zbliżenia między nami nie było. Swój przedmiot, matematykę, zdaje się, że znał. Pamiętam, jak silił się w łamanym języku rossyjskim objaśnić mi jakiś szczególny, przez siebie wymyślony systemat astronomiczny. Mówiono mi, że on to kiedyś wydrukował, ale w uczonym świecie pośmiano się tylko z niego. Całemi dniami modlił się na klęczkach, czem zjednał sobie ogólny szacunek katorgi i cieszył się nim do samej śmierci. Umarł w naszym szpitalu, po ciężkiej chorobie, w moich oczach. Zresztą szacunek katorżników pozyskał przy samem wstąpieniu do ostroga, w skutek historyi, którą miał z naszym majorem. W drodze z U-gorska do naszej fortecy ich nie golono i oni tak obrośli, że kiedy ich przyprowadzono wprost do plac-majora, to ten wpadł we wściekły gniew z powodu takiego naruszenia subordynacyi, co zresztą nie było ani trochę ich winą.

— Jakże oni wyglądają! — zaryczał — to *brodiagi* (włóczęgi), rozbójnicy!

Z-ki, który jeszcze wtedy nie dobrze rozumiał rossyjską mowę i sądził, że ich pytają: kto oni są? włóczęgi czy rozbójnicy? odpowiedział:

— My nie *brodiagi*, ale polityczni przestępcy.

— Ja-a-ak. Zuchwalstwa? Zuchwały! — zaryczał major; — do kordegardy! Sto rózeg, natychmiast, w tej chwili!

Starca ukarano. Położył się pod rózgi bez oporu, wsadził rękę między zęby i wytrzymał karę bez najmniejszego krzyku lub jęku, ani drgnąwszy. Tymczasem B-ski i T-ski już weszli do ostrogu, gdzie M-cki oczekiwał ich u bramy i rzucił się im na szyję, choć przedtem nigdy ich nie widział. Oburzeni przyjęciem ze strony majora, opowiedzieli zaraz M-ckiemu, co się stało z Z-kim. Pamiętam, jak M-cki opowiadał mi o tem: „Traciłem przytomność — mówił — nie pojmowałem, co się ze mną dzieje i trząsłem się jak w febrze. Stanąwszy u bramy, czekałem na Z-kiego, który miał przyjść wprost z kordegardy, gdzie go karano. Nagle otworzyła się furtka: Z-ki, nie patrząc na nikogo, z bladą twarzą i blademi, drżącemi wargami przeszedł przez tłum zgromadzonych na dziedzińcu katorżników, którzy już wiedzieli, że biją szlachcica, poszedł do kazarmy, wprost do miejsca dla siebie przeznaczonego i nie rzekłszy ani słowa ukląkł i zaczął się modlić. Katorżnicy byli zdziwieni, a nawet rozczuleni. Kiedym zobaczył tego siwego starca, mówił M-ki, który zostawił w ojczyźnie żonę i dzieci, kiedym go zobaczył na klęczkach, haniebnie ukaranego i modlącego się, — rzuciłem się za kazarmy i przez całe dwie godziny byłem jak nieprzytomny; szał mię ogarniał...,“ Od tej chwili katożnicy zaczęli bardzo poważać Z-kiego i okazywali mu zawsze uszanowanie. Podobało się im szczególnie to, że nie krzyczał pod rózgami.

Trzeba jednakże powiedzieć całą prawdę; z tego przykładu nie można sądzić w ogóle o obchodzeniu się władz w Syberyi ze zesłaną szlachtą, ktokolwiekby byli ci zesłani, Rossyanie czy Polacy. Ten przykład pokazuje tylko, że można natknąć się na złego człowieka i naturalnie jeżeli ten zły człowiek, będzie gdzieś niezależnym, starszym komendantem, to dola zesłanego, szczególnie w razie gdyby się nie podobał komendantowi, byłaby bardzo źle zabezpieczoną. Ale należy przyznać, że najwyższa władza na Syberyi, od której zależy ton i nastrój wszystkich komendantów, była dla szlachty zesłanej bardzo względną; niekiedy nawet — w porównaniu z innymi katorżnymi z ludu prostego — skłonną do pobłażania. Przyczyny bardzo zrozumiałe: naprzód ci wyżsi naczelnicy sami są szlachtą; powtóre zdarzało się jeszcze dawniej, że niektórzy ze szlachty nie kładli się pod rózgi i rzucali się na wykonawców, z czego wynikały straszne rzeczy; a po trzecie, i to jak mi się zdaje przyczyna główna, już dawno, trzydziestopięć lat temu, zjawiło się na Syberyi naraz mnóstwo szlachty zesłanej *) i ci zesłani w przeciągu lat trzydziestu umieli się tak postawić i zarekomendować w całej Syberyi, że władza w moich czasach już w skutek dawnego, tradycyjnego zwyczaju, mimowoli innemi oczami patrzała na szlachtę — przestępców wiadomej kategoryi, niż na wszystkich innych zesłanych. Za wyższą władzą idąc i niżsi komendanci przyzwyczaili się patrzeć na to takiemiż oczami, rozumie się przejmując ten pogląd i ton z góry, poddając się jemu. Zresztą było wielu niższych komendantów ograniczonego umysłu, którzy krytykowali w duchu rozporządzenia wyższej władzy i bardzo, bardzo byliby radzi, gdyby im nikt nie przeszkadzał rządzić się po swojemu. Ale im niezupełnie na to pozwalano. Oto dla czego jestem pewny, że tak było. Druga kategorya katorgi, w której ja się znajdowałem, a która składała się z chłopskich aresztantów pod władzą wojenną, była nierównie cięższą od dwu innych kategoryi: trzeciej (w fabrykach) i pierwszej (w kopalniach). Cięższą ona była nie tylko dla szlachty, ale i dla wszystkich aresztantów, mianowicie dla tego, że władza ta była wojskowa i całe urządzenie wojskowe, bardzo podatne do aresztanckich rot w Rossyi. Władza wojskowa surowsza, przepisy ściślejsze, zawsze w łańcuchach, zawsze pod konwojem, zawsze pod kluczem; a tego nie ma w tym stopniu w wielu innych kategoryach. Tak przynajmniej mówili wszyscy nasi aresztanci, a byli między nimi znawcy nielada. Wszyscy oni z radością przeszliby do pierwszej kategoryi, która w ustawach uważaną była za najcięższą, i nawet często o tem roili. Przeciwnie o aresztanckich rotach wszyscy nasi, którzy tam byli, mówili z postrachem i zapewniali, że w całej Rossyi nie ma gorszego miejsca od robót aresztanckich po fortecach i że w Syberyi raj w porównaniu z tamtem życiem. Jeżeli zatem przy tak surowej dyscyplinie, jaka była w naszym ostrogu, przy władzy wojskowej, pod oczami samego generał-gubernatora, nakoniec wobec tej okoliczności, że niektóre postronne, ale urzędowo indywidua, czy to przez złość czy ze służbowej gorliwości, gotowe były potajemnie donieść, dokąd należało, że takiej to kategoryi przestępcom tacy to niedobrze myślący komendanci pobłażają — jeżeli, mówię, w takiem miejscu na przestępców-szlachtę patrzano nieco innemi oczami, niż na innych aresztantów, to tem względniej traktować ich musiano w pierwszej i trzeciej kategoryi. Tak więc myślę, że z tego miejsca, gdzie sam byłem, mogę wnosić o całej Syberyi pod tym względem. Wszystkie wieści i opowiadania, które mię dochodziły od zesłanych pierwszej i trzeciej katogoryi, potwierdzały ten mój wniosek. W rzeczy samej na wszystkich nas szlachtę w ostrogu naszym władza spoglądała uważniej, była ostrożniejszą z nami. Pobłażania pod względem roboty i utrzymania stanowczo nie było wcale; te same roboty, też kajdany, też zamki, jednem słowem to samo, co u wszystkich aresztantów. A nawet nie łatwo było dać ulgę. Wiem, że w tem mieście, w niedawnej przeszłości tylu było donosicieli, tyle intryg, tylu kopiących pod sobą wzajem doły, że władza naturalnie bała się donosów. A jakiż straszniejszy mógł być w owych czasach donos nad ten, że łagodnie traktują wiadomej kategoryi przestępców! *) Więc każdy lękał się i myśmy mieli życie takie, jak wszyscy katorżni, tylko pod względem kary cielesnej było trochę inaczej. Prawda, nasby bardzo łatwo oćwiczyli, gdybyśmy zasłużyli na to, to jest popełnili jakieś przestępstwo w ostrogu Tego wymagał obowiązek służby i równość — wobec kary cielesnej. Ale tak, bez ważnego powodu, lekkomyślnieby nas nie obili, a z prostymi aresztantami i tego rodzaju lekkomyślne postępowanie trafiało się, szczególnie ze strony niektórych podrzędnych naczelników, ochoczych do szerzenia postrachu przy każdej sposobności. Wiadomo nam było, że komendant, dowiedziawszy się o historyi ze starym Z-kim, bardzo się oburzył na majora i nakazał mu na przyszłość trzymać krócej ręce. Tak mi wszyscy opowiadali. Wiedziano też u nas, że sam generał-gubernator, który ufał naszemu majorowi i po części go lubił, jako wykonawcę i człowieka z pewnemi zdolnościami, dowiedziawszy się o tej historyi, robił mu także wymówki. I nasz major przyjął to do wiadomości. Jak mu się chciało, naprzykład, dobrać się do M-kiego, którego nienawidził wskutek podszeptów A-wa, a przecież choć szukał pretekstu, choć go prześladował i prowokował, nie mógł go obić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Autor po raz pierwszy drukował „Wspomnienia“ w r. 1861; 35 lat przedtem był rok 1826, w którym zesłano wielu „Dekabrystów“ do Syberyi. (*Przypisek tłómacza*).

*) To jest politycznych. (*Przyp. tłóm.*)

Z Izby sądowej.

(*Obraza czci*).

Lwów, 12 grudnia.

Wczoraj popołudniu odbyło się ostatnie posiedzenie sądu w czterodniowej rozprawie przeciw Ern. Breiterowi, redaktorowi *Monitora*.

W obec natłoczonej publicznością sali zabrał głos rzecznik oskarżyciela prywatnego dr.

Dulęba i w dłuższym wywodzie uzasadniał istotę czynu obrazy czci, popełnionego na osobie hrabiego Hompescha w artykule pod tytułem „Rządy kacyków w niżańskiem“. Zastanawiając się nad kierunkiem *Monitora*, którego rzekomy radykalizm należy podać co najmniej w wątpliwość (wystąpienie przeciw ślubom cywilnym) wytknął mowca, że wprawdzie nie można pisma tego nazwać „rewolwerowem“ w ścisłem tego wyrazu znaczeniu, a jednak ma ono niektóre cechy, które go do podobnych organów zbliżają. Już sam tytuł — nie można powiedzieć, ażeby był bezpretensyonalny; następnie styl i sposób pisania, porównywanie ciągłe naszych stosunków z azyatyckiemi, ciągłe polowanie i uganianie się za sensacyą jakimbądź kosztem, — a co najważniejsze wydobywanie spraw z prywatnego, często rodzinnego życia osób zajmujących stanowiska publiczne i przedstawianie ich w druku w sposób drastyczny, pieprzny ze sporym podkładem barw czarnych i pessymizmu: — oto charakterystyka tego pisma. Czy taki organ może przynieść pożytek naszemu społeczeństwu — chyba wątpić należy. Ma to być tygodnik „polityczno-społeczny i literacki“ — ale polityki i literatury chyba w nim nie wiele, a wszystko prawie co w nim jest obraca się około osobistości, które tym lub owym niezadowolonym są niemiłe. — Następnie przeszedł mowca szczegółowo wszystkie w artykule hr. Hompeschowi uczynione zarzuty, za jakie oskarżony do odpowiedzialności pociągnięty być musi i wykazał, że ani jedno słowo w tym tendencyjnie pisanym artykule nie utrzymało się jako zarzut prawdziwy. Owszem, rozprawa wykazała wprost zupełne przeciwieństwo tego, co *Monitor* o hr. Hompeschu wypisał: przedstawiła człowieka niezwykłych cnót obywatelskich i niepospolitych zasług około dobra powiatu, jego mieszkańców, a tem samem około dobra kraju. Przyznanie p. Breitera przy końcu rozprawy pod nawałem materyału odwodowego, — że uległ w tym wypadku mistyfikacyi — za małem jest dla takiego człowieka, jak hr. Hompesch, zadośćuczynieniem — i nie daje rękojmi, że oskarżony w przyszłości już mistyfikacyom w ogóle ulegać nie będzie. Gdyby p. Breiter zadał był sobie tylko trochę trudu, byłby się w powiecie niżańskim od kogokolwiek dowiedział, kim i czem jest hr. Hompesch dla powiatu; — a nawet i tu we Lwowie byłby usłyszał od wielu ludzi o cnotach i zasługach tego męża. Ale p. Breiter polegał i tutaj na jakiejś „wysoko-położonej“ osobistości.... i wyrządził szlachetnemu obywatelowi kraju niezmiernie dotkliwą obelgę i krzywdę. Dla hr. Hompescha — zakończył dr. Dulęba — nie jest też satysfakcyą, że już teraz cała opinia potępiła p. Breitera: — hr. Hompesch domaga się od sędziów przysięgłych, ażeby werdyktem swym postępek p. Breitera napiętnowali i stwierdzili, że czci prawych, kraj ten szczerze miłujących obywateli bezkarnie naruszać nie wolno.

Obrońca oskarżonego dr. Aszkenaze, w dłuższym filozoficznym wstępie, wykazywał, że „prawdy bezwzględnej“ nie ma na świecie, jest tylko prawda subjektywna, „rzeczywistość widziana przez pryzmat naszego umysłu“, jakby można powiedzieć parafrazując znaną definicyę sztuki daną przez Hipolita Taine'a. Oskarżony stawiając w piśmie swem pewne twierdzenia, uważał je za prawdziwe, działał więc w dobrej wierze, bez żadnych celów ubocznych, wykonywał jeno obowiązek kontroli publicznej, „który dobrowolnie na siebie przyjął“. W toku procesu rzucono porównanie prokuratora państwa, ścigającego z urzędu zbrodnie i występki określone kodeksem karnym, z redaktorem organu opinii publicznej, ścigającego nadużycia poniekąd nieuchwytne, bo niedające się ująć jako przekroczenie paragrafu kodeksu. O ile jednak zakres działania takiego redaktora jest obszerniejszym od zakresu prokuratora, o tyle — niestety — środki, którymi rozporządza, są mniejsze. Nie ma on na usługi swoje całego aparatu policyi, sądu i innych władz — musi polegać na swoich informatorach. I prokurator oskarża nieraz ludzi, których sąd później za niewinnych uznaje. Obrońca, jak jest zdania, że lepszy najostrzejszy prokurator aniżeli żaden — tak też mniema, że lepiej ażeby pismo raz albo dwa przebolało — niż gdyby społeczeństwo miało się obchodzić bez żadnej kontroli.

Przechodząc do faktów, starał się obrońca wykazać, że zarzut zrobiony p. staroście w Turce, iż dając ślub cywilny, nadużył władzy urzędowej, był zupełnie słuszny, a to z powodu niedotrzymania 8 dniowego terminu od zapowiedzi do ślubu, i z powodu, że ślub dano tylko na żądanie Kapitana, a nie na żądanie, jak tego ustawa wymaga, obojga oblubieńców. (*Wesołość*). Podobnie jak jego klient, uważał obrońca cały ustęp artykułu o motywach dania ślubu cywilnego, za felietonik, który nikogo obrazić nie mógł, zwłaszcza, że nazwisko p. starosty i nazwa powiatu były wykreślone, a podano tylko: „działo się w paszaliku nie tureckim“.

Sprawie hr. Hompescha poświęcił obrońca słów niewiele, wykazując, że p. Breiter, przekonawszy się, że był w błędzie, złożył oświadczenie, iż padł ofiarą mistyfikacyi.

Rzecznik państwowy p. Piwocki zrzekł się repliki. Dr. Dulęba zaś w replice zakwestyonował zdanie obrońcy, jakoby p. Breiter działał z pobudek „idealnych“, stawiając nieprawdziwe, wprost zmyślone zarzuty, uwłaczające hr. Hompeschowi.

Po resumé przewodniczącego trybunału radcy Heyderera udali się sędziowie przysięgli na naradę, która trwała blisko trzy godziny. O pół do 11 w nocy wyniósł p. Jozef Heyda, c. k. notaryusz w Żółkwi, jako zwierzchnik ławy, następujący werdykt:

Na pierwsze pytanie główne, na część pierwszą, w kierunku obrazy czci p. starosty Bilińskiego przez obwinienie go o cudzołóstwo, odpowiedzieli przysięgli 8 głosami tak, 4 nie; drugą część tego pytania, obejmującą fałszywy zarzut dania ślubu cywilnego, przysięgli wyłączyli — pozostawiwszy ją bez odpowiedzi.

Na drugie pytanie główne, czy oskarżony winien jest przekroczenia ustawy prasowej przez powtórzenie częściowo artykułów skonfiskowanych — odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie: nie.

Na trzecie pytanie, czy oskarżony winien jest obrazy czci hr. Ferdynanda Hompescha przez fałszywe obwinienie go o czyny nieuczciwe i niemoralne — odpowiedzieli przysięgli 7 głosami tak 5 głosami nie.

Czwarte pytanie (ewentualne na wypadek zaprzeczenia pierwszego) odpadło, a na pytanie piąte (ewentualne w razie zaprzeczenia trzeciego), czy oskarżony zaniedbał, wbrew swoim obowiązkom redaktora odpowiedzialnego, zwrócić należytą uwagę, z zachowaniem której umieszczenie artykułu p. t. „Rządy kacyków“ nie byłoby nastąpiło — 9 głosami tak, 3 nie.

Na podstawie powyższego werdyktu trybunał po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, uznający Ernesta Teodora Breitera winnym występku obrazy czci z §. 487 u. k. i skazujący go na miesiąc aresztu. Jako okoliczność obciążającą przyjął trybunał, że p. Breiter był równocześnie o kilka podobnych faktów oskarżony (konkurencya faktów), jako łagodzącą zaś, że oskarżony nie był jeszcze za podobne występki karany i jest nadzieja poprawy.

Obrońca zasądzonego zgłosił zażalenie nieważności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 15go grudnia. (Telegram *Gaz. Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 5275 sztuk; w tej sumie było z Galicyi 827, z Bukowiny 223 sztuk.

Przebieg targu był ożywiony.

Ceny podniosły się w porównaniu z zeszłotygodniowemi o 1 do 1 zł. 50 ct.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 53 sztuki.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 92 sztuk po 23 do 26 zł., 351 sztuk po 27 do 31 zł., 314 sztuk po 32 do 35 zł., 9 sztuk po 36 do 38 zł. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 22 do 30 zł.; krowy podtuczone po 22 do 27 zł.; bydło chude dla masarzy po 15 do 22 zł. także za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj w południe króla Aleksandra serbskiego na osobnej audyencyi.

Przedpołudniem złożył król serbski Panu Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu wizytę, która trwała pół godziny. Wieczorem odjechał król do Belgradu.

Następca tronu duńskiego odjechał w niedzielę wieczorem z Wiednia do Kopenhagi.

Do Wiednia przybył w niedzielę rano, jak wiadomo z depeszy, w przejeździe z Petersburga do Konstantynopola ambasador rossyjski w Konstantynopolu, p. Nelidow. Popołudniu odbył ambasador konferencyę z Panem Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim. Wczoraj popołudniu hr. Gołuchowski przyjmował również u siebie p. Nelidowa, który następnie odjechał do Konstantynopola.

Staroczeski organ *Hlas Naroda* potwierdza, że rozesłano z Pragi zaproszenia na zebranie, które ma na celu założenie nowego stronnictwa czeskiego. *Politik* oświadcza, że przełożony jej konsorcyum, dr. Milde, nie zostaje w żadnym związku z tem nowem stronnictwem.

Pilznienskie Listy donoszą: Prawie we wszystkich miejscowościach, należących do okręgu wyborczego dep. Vaszatego, odbyły się zebrania mężów zaufania. Na wszystkich bez wyjątku zebraniach uchwalono nie stawiać kandydatury Vaszatego przy następnych wyborach do Rady państwa.

Wedle doniesienia dzienników dep. Habermann posłał dep. Stransky'emu sekundantów z powodu obelgi, rzuconej mu przez dep. Stransky'ego na sobotniem posiedzeniu Izby. P. Stransky zarzucił mianowice Habermannowi *erbärmliche Gemeinheit.*

Cesarz Wilhelm przybył onegdaj niespodzianie do pałacu ambasady rossyjskiej i miał półgodzinną rozmowę z ambasadorem, Osten-Sackenem, którego potem zaprosił do siebie na wieczór.

Urzędownie zaprzeczają pogłoskom o przesileniu ministeryalnem.

Najwyższy sąd w Berlinie uznał za prawomocne rozporządzenie naczelnego prezesa regencyi poznańskiej z dnia 7 lipca 1891, na mocy którego nie wolno bez pozwolenia policyi innych wywieszać flag, jak tylko o barwach pruskich, rzeszy niemieckiej lub innych krajów, do rzeszy należących.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że ministerstwo sprawiedliwości przygotowuje sprawozdanie i projekt ustawy o zniesieniu kolonii i zakładów karnych na Sybirze.

Otwarcie przedwczoraj sobrania bułgarskiego odbyło się z wielką okazałością. Dyplomaci pojawili się w galowych uniformach ze swemi małżonkami. W pierwszym rzędzie zauważono austro-węgierskiego agenta dyplomatycznego br. Calla z małżonką, przedstawicieli Rossyi i Francyi oraz komisaryatu otomańskiego. Księcia powitano przy wejściu do sobrania entuzyastycznymi okrzykami. Ustęp mowy tronowej o stosunkach z Rossyą i przyjęciu, jakiego doznał książę ze strony cara i carowej, powitano oklaskami, które wzmogły się po słowach, że wielki zaszczyt, jaki spotkał księcia w Rossyi, jeszcze bardziej wzmocnił cenny i nierozerwalny węzeł, łączący Rossyę z Bułgaryą.

Mowa wspomniała także o odwiedzinach księcia w Serbii, która to wizyta utwierdziła ks. Ferdynanda w przeświadczeniu, iż konieczność zbliżenia się wskazanego wspólnością interesów, wryła się głęboko w świadomość obu zbratanych i sąsiadujących ludów.

Mowa stwierdziła w końcu zupełną równowagę budżetu i zapowiedziała projekty kilku ustaw, a między niemi ustawy w sprawie waluty złotej i oświaty publicznej.

Prezydentem sobrania wybrano 130 głosami dr. Jankułowa, a wiceprezydentami Iwanowa, Gubidenikowa i Gorbanowa.

Wiedeńska ambasada hiszpańska otrzymała następujący komunikat urzędowy z Madrytu:

Generalny namiestnik Kuby telegrafuje z Hawany, że stawił się przed władzą lekarz Macea, Cartucha, i prosił o łaskę. Złożył on oświadczenie, że dowódca powstańców Antonio Maceo poległ od dwóch kul, z których jedna trafiła go w głowę, druga w brzuch. Cabinto Garcia, Rabi, którzy napadli na czele 4000 ludzi na generała Boscha, nacierającego na inne bandy powstańcze, zostali zaatakowani przez hiszpańską kawaleryę a rozbici poszli w rozsypkę. Francuska *Agencya Havasa* donosi z Hawany, że gen. Weyler w pewnej rozmowie oświadczył, iż uważa śmierć Macea za cios dla powstania, nie mającego żadnego dowódcy, równego pod względem zdolności i powagi zmarłemu. Generał sądzi, iż nastąpi teraz gromadne opuszczanie szeregów powstańczych przez tych, których obawa przed srogością Macea trzymała w powstaniu.

Królowa-regentka hiszpańska podpisze 20 b. m. dekret, zarządzający powołanie pod broń 4000 marynarzy, którzy będą tworzyć załogę nowych pancerników hiszpańskich. Budowa tych pancerników będzie wkrótce ukończoną.

Przy zamkniętych drzwiach toczyła się w Barcelonie przed sądem wojennym rozprawa przeciw sprawcom zamachu na ulicy Cambios Nuevos. W piątek i sobotę przesłuchano świadków, którzy potwierdzili szczegóły zamachu. Reprezentant rządu podniósł konieczność wytępienia hydry anarchii, która grozi niebezpieczeństwem społeczeństwu. Rozprawa miała skończyć się wczoraj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 15 grudnia. (*Tel. pryw.*) Obchód jubileuszowy Asnyka rozpoczął się uroczystem przedstawieniem w teatrze Sala była przepełniona. Kiedy wszedł Asnyk wszyscy z miejsc powstali. Silne wrażenie wywarła kantata Żeleńskiego. Po teatrze odbył się bankiet w Grand hotelu. W bankiecie wzięło udział przeszło sto osób. Pierwszy przemówił prof. Balasits, potem Romanowicz, następnie Kotarbiński, który zakończył odczytaniem pięknego wiersza Tetmajera; dalej Kazimierz Skrzyński w imieniu Towarzystwa dziennikarzy. Asnyk odpowiedział mową pełną poetyckiego zapału. Przemawiali jeszcze imieniem młodzieży p. Malawski i w imieniu malarzy Włodzimierz Tetmajer. Nadeszło wiele depesz które odczytano. Depeszę Marszałka hr. Badeniego przyjęto oklaskami. Uczta trwała do drugiej.

Wiedeń, 15 grudnia. Najj. Pan przyjął wczoraj deputacyę ruską, która przybyła do Wiednia w celu złożenia, w imieniu całego narodu ruskiego, podziękowania za mianowanie Metropolity Sembratowicza kardynałem. Jak donoszą dzienniki miejscowe, Najj. Pan miał odpowiedzieć na przemowę przedstawiającego deputacyę: „Cieszy mnie bardzo, że Jego Świątobliwość na Moje przedstawienie wyniósł arcybiskupa lwowskiego do godności kardynalskiej i że w ten sposób mogłem złożyć jeden dowód więcej mojej troskliwości dla ruskiego kleru, ruskiego narodu i jego katolickich uczuć“.

Z kolei udała się deputacya ruska do PP. Ministrów Gołuchowskiego, Badeniego, Bilińskiego, Gautscha, Rittnera, gdzie najprzychylniej przyjęta, omawiała z nimi sprawę uregulowania kongruy, oraz sprawę ustawy pensyjnej dla wdów i sierot po księżach ruskich.

Wiedeń, 15 grudnia. Izba deputowanych przyjęła wczoraj tytuły budżetu Ministerstwa spraw wewnętrznych: Zarząd centralny, polityczna administracya i bezpieczeństwo publiczne. W dyskusyi wzięli udział: Kulp, Borcic, Funke, Habermann, Kronawetter, Laginia, Swoboda, Proskowetz, Kramarz i Lorber.

Deputowani Peschka, Marchet i towarzysze wnieśli interpelacyę w sprawie czynionych przez brodzką Izbę handlową starań o obniżenie taryfy dla przewożonego z Rossyi zboża, co wyrządziłoby dotkliwe szkody produkcyi rolniczej w Austryi.

Następne posiedzenie dzisiaj wieczorem o godzinie 6.

Wiedeń, 15 grudnia. Król serbski odroczył swój wyjazd do nieoznaczonego terminu.

Wiedeń, 15 grudnia. Na pogrzebie hr. Trauttmannsdorfa w Obergrafendorf zastępować będą: Wielki Ochmistrz Dworu książę Liechtenstein — Najj. Pana, ambasador zaś hr. Eulenburg cesarza niemieckiego, który polecił na trumnie zmarłego złożyć wspaniały wieniec. Prócz tego udali się na obrzęd pogrzebowy PP. Ministrowie: hr. Gołuchowski, hr. Badeni i hr. Ledebur, dostojnicy Dworu, Wiceprezydent Izby panów hr. Falkenhayn, członkowie Izby panów, oraz wielu innych dygnitarzy.

Budapeszt, 15 grudnia. *Budapester Correspondenz* dowiaduje się ze strony dobrze poinformowanej, że prostym wymysłem jest wiadomość jednego z dzienników frankfurckich, jakoby ktoś posiadający w swych rękach listy po ś. p. Cesarzewiczu Rudolfie próbował dopuścić się zbrodni wymuszenia, lub jakoby ktokolwiek miał zamiar ogłoszenia drukiem tych listów. Cała poważniejsza prasa jednomyślnie potępia lekkomyślność korespondenta frankfurckiego dziennika, rozsiewającego za granicą tego rodzaju baśnie.

Budapeszt, 15 grudnia. Komisya finansowa Izby dep. uchwaliła bez zmiany po dłuższej dyskusyi tytuły preliminarza: prezydyum gabinetu, fundusz dyspozycyjny, ministerstwo *a latere*, ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo handlu.

Hamburg, 15 grudnia. Senat zabronił zbierania po domach składek na rzecz strejkujących robotników.

Londyn, 15 grudnia. *Times* dowiaduje się z Aten, że na najbliższą wiosnę zanosi się w Macedonii na wielki ruch rewolucyjny. Dalej uplanowano urządzić nowe powstanie na Krecie, by w ten sposób odwrócić uwagę od Macedonii. Miały już odejść na Kretę przesyłki broni.

Waszyngton, 15 grudnia. Wiadomość, że przywódca kubańskich powstańców Maceo wskutek zdrady zamordowany został, wywołała tutaj wielkie wzburzenie. Senator Call przedłożył wnioski, zawierające ciężkie zarzuty wymierzone przeciw Hiszpanii; sonat przekazał te wnioski komisyi spraw zagranicznych.

Wiedeń, 14 grudnia 1896 r. godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 87·30, Węgierskie akcye kredytowe 409·—, Akcye anglo-austryackie 157·—, Akcye banku Union 294·—, Akcye kolei południowej 94·25, Losy tureckie 51·70, Akcye kolei państwowej 358·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·50, 4-procentowe galicyjskie obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·25, Akcye tytoniowe 147·50, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Elbetal — — Akcye banku dla krajów koronnych 247·50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·25, Akcye banku związkowego 258·75, Rubel papierowy 1·27·75, Węgierska renta papierowa 99·15 Kredytowe ziemskie 448·—, Kredyty 373·25 Rimamuranie 238·—. Usposobienie spokojne

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 14 grudnia 1896.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Hubicka z Ożydowa, K. ks. Lubomirski z Warszawy, J. Kniaź Puzyna z Narola, K. Wierzchlejski ze Stawczan, F. hs. Czosnowski z Ożomli, M. Torosiewicz z Putiatyniec, Wł. Długosz i G. Platz z Borysławia, J. Łasnicki z Przyborowa, J. Budziński z Ciężowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. C. Sala Wysocka, Br. Horoch Winnicki, St. de Bolcewitsch z Kowna, M. Rudzki Krakowa, J. Marszałkowicz ze Stronia, L. Milkiewicz z Podola, E. Janczewski z Krakowa, J. Palkisch z Fiumy Th. Etti z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer

Dr. Leopold Schellenberg

b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof Chrobaka we Wiedniu — b. asystent król. kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza we Wrocławiu — b. lekarz kliniki chorób wewnętrznych prof. Nothnagla we Wiedniu, 1287

osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Kopernika l. 22 od 3—5 popoł.

Dla ubogich od 9—10 przed poł. bezpłatnie.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/9 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Janowa (*przez cały rok, — Z †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·43
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	3·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896	—	—	—	9.05	3 00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

„Hotel Imperial"

Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 3.

Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Publiczność, że po rozwiązaniu spółki, tak gmach, jak i sam hotel objąłem na wyłączną własność. W dobrze zrozumianym interesie usunąłem wszelkie dotychczasowe braki i niedogodności, a pod kierownictwem Architekty Wgo Dolińskiego cały budynek wewnątrz swoim rozkładem i urządzeniem zmienił się nie do poznania.

Wszystkie pokoje gościnne gruntownie odnowiono, wytapetowano; nowe umeblowanie, pościel, etc. z pierwszych firm dostarczono.

Nieszczędziłem wkładów, gdzie tego czystość, wygoda i wzorowy porządek wymaga, tak że hotel ten dziś pod każdym względem do godności pierwszorzędnych hoteli europejskich podniesionym został.

Hotel ma do dyspozycyi Wysokiej Publiczności 80 pokoi w cenie od 80 ct. wyżej, remizę, powozy — wedle wszelkich wymogów urządzone łazienki i dobraną służbę — dobrze zaopatrzoną piwnicę.

Restauracyę i kawiarnię hotelową objął p. Cieślik, kilkoletni kuchmistrz w kasynie szlacheckiem a dwudziestokilkoletni restaurator w hotelu George'a

Licząc na względy Wysokiej Publiczności zestawiono ceny jak najumiarkowańsze a pomimo ogromnych wkładów i adaptacyi nigdzie takowych nie podwyższono.

Wobec czego tuszę nadzieję, że hotel ten stanie się dla P. T. Przejezdnych najmilszym przystankiem i miejscem wypoczynku we Lwowie.

Z wysokiem poważaniem
W. Ziołecki 1449

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy:
4½ prc. Listy hipoteczne,
4 prc. Listy hipoteczne koronowe,
5 prc. Listy hipot. premiowane,
4 prc Listy Tow. kredyt. ziemsk.,
4½ prc. Listy Banku krajowego,
5 prc. Obligacye Banku kraj.,
4 prc. Pożyczkę krajową,
4 prc. Obligacye propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony od 1 listopada 1896 do lokalu pierwszorzędnego w gmachu bankowym. 1403

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dn. 15 grudnia 1896.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	384	—	394	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	2[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	50	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	50	98	40
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	40	98	10
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	40	98	10
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	102	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	—	—	—	—
„ „ 4 „ „ „	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	27	50	29	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	50	9	60
Półimperiał	9	60.—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20.—	1	25.—
„ „ papierowy	1	27 20	1	28 20
100 marek niemieckich	58	65	59	10

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 grudnia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.30	101 50
luty-sierpień	101 25	101 45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.35	101 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143 —	144 —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143 50	144.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	155 25	156 25
„ „ 1864 po 100 zł.	188 50	189.25
„ „ 1864 po 50 zł.	188.50	189.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156 50	157 50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	122 70	123.90
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	100 —	100. -
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.35	98.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154.50	155.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	369.25	369.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	245.75	246.25
Bank austro-węgierski á 600 zł.	935.—	936.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	500.—	503 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3385.—	3395 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— —	— —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	287.50	288.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	358 25	358.75
I. kol. węg. gal. á 200 zł. w srebrze	208.50	209.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.40	100.40
„ „ „ „ 3. pr.	115.75	116.50
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	116.—	117 75
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.10	97.80
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.40	100.80
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.35
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 pr.	99.70	100.20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 10 [illegible])		
Kolej. Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	— —	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	109.—	111.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	100.50	101 50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.35	93 35
z r. 1884	98.30	99 60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacyi Cisy po 100 zł. 4 pr.	138 —	139 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	201.50	202 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	135.—	138.—
Pożyczka m. Insbruku	27.25	28.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.75	28.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	58.50	59 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18 —	18 80
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10 60
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.—	24 —
Salma po 40 zł. m. k.	69.75	70.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.—	72.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	146 —	150 —
„ „ „ 50 zł. a. w.	69 —	73 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60.—	62.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.—	120.25
Paryż	47.25.	47.60.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.68.—	5.70.—
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.—	9.55.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9832 (9306 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Rosenberga w kwocie 30 zł. i 7 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 21 stycznia 1897 i 24 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż jednej połowy z 1|3 części ciała lwh. 27 gm. kat. Bezmichowa górna objętego własność Michała Mielniczka stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 200 zł. 9½ ct niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi

Wadyum ustanowiono na kwotę 20 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, 14 października 1896.

L. 12500 (8643 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 26 stycznia 1897 i dnia 4 lutego 1897 każdym razem o 10 przed połud. licytacya realności objętej wykazem hipotecznym 294 ks. gr. Nieznanów do Dmytra Michalewicza należącej celem zaspokojenia pretensyi Markusa Merwitzera w kwocie 13 zł. 16 ct. z pn.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszym terminie licytacyjnym za lub powyżej ceny wywołania w kwocie 210 zł. ustanowionej, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 21 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla tych, którzy na rzeczonej realności nabyli prawa rzeczowe po dniu 2 września 1896 lub którym z jakiegokolwiek powodu nie można będzie doręczyć uchwał, ustanawia się kuratora Karola Jabłońskiego a jego zastępcą Jana Reicherta zamieszkałych w Busku.

Busk, 15 września 1896.

L. 8865 (9379 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 grudnia 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 171 według wykazu hipotecznego 117 gminy Szczurowice Pejsacha Benzaka wnuka, Matli Benzak, Chai Gitli Benzak, Jakóba Benzaka i masy spadkowej Jankla Kardasza własnej na rzecz c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indenizacyjnego we Lwowie.

Cena wywołania 35 zł. a. w.

Wadyum 3 zł. 50 ct. a. w.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera c. k. notaryusza w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy

Łopatyn, 11 listopada 1896

L. 4096 (9372 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Abrahama Brücka w kwocie 88 zł. aw. z pn. odbędzie się dnia 12 stycznia 1897 i dnia 15 lutego 1897 o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużników Iwana i Fedora Barnów własnej wyk. hip. l. 3 gminy katastralnej Turzańsk objętej

Wadyum 100 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 5 grudnia 1895 prawa zastawu uzyskali lub tych którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niedezpieczeństwo kuratorem ad actum p. Jana Wackermana w Bukowsku.

Bukowsko, 30 czerwca 1896.

L. 8056 (9382 2—3)

Dnia 12 stycznia 1897 i dnia 16 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 1274 ks. gr. gm. kat. Mikołajów Stefana Husar syna Jana własnej celem zaspokojenia wierzytelności Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w kwocie 21 zł. 19 ct.

Cena wywołania 25 zł.

Wadyum 10%.

Na pierwszym terminie realność sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 3 listopada 1896.

L. 17595 (9390 2—3)

W tutej. Sądzie w B. Nr. 4 odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1897 nawet poniżej takowej, licytacya posiadłości wyk. hip. l. 676 ks. gr. gm. kat. Sokal objętej Jakóba Horowitza własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Banku hipot. we Lwowie pto 2860 zł. 36 ct. z pn.

Cena wywołania 8500 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. pr. Wejdę ze zastępstwem adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 30 października 1896.

L. 7644 (9384 2—3)

W dniach 20 stycznia 1897 i 17 lutego 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż 5|8 części realności w Niemirowie położonej whl. 186 ks. gr. gm. Niemirów objętych masy spadkowej Hersza Liebermana własnej na zaspokojenie pretensyi Lewi-go Krammermana w kwocie 750 zł aw. z pn.

Cena wywołania jest 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny, warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądu powyższego; dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem p. Tadeusza Jarosza c. k. notaryusza w Niemirowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 17 listopada 1896.

L. 7598 (9304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Ryfki Katz przeciw Iwanowi Chochła w kwocie 22 zł. 22 ct. z pn. odbędzie się w dniach 26 stycznia 1897 i 23 lutego 1897 każdym razem o godz. 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 1|3 części ciała hwl. 54 ks. gr. gm. Bereska własność Iwana Chochły stanowiąca.

Cena wywołania wynosi 34 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 3 zł. 45 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 30 września 1896.

L. 16838 (9388 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 19 stycznia 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/3 części posiadłości wyk. hip. l. 62 i 342 ks. gr. gm. kat. Tuturkowice objętych Fedka Worobija własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu pto 400 zł.

Cena wywołania 1/3 części realności l. wyk. 342 wynosi 269 zł. 81 ct., zaś 1|3 części realności l. wyk. 62, cena szacunkowa 838 zł. 91 ct.

Wadyum 26 zł. 98 ct. a względnie 83 zł. 89 ct.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 30 października 1896.

L. 10313 (9380 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Rudolfa Kahanego w kwocie 100 zł w. a. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 14 stycznia 1897 i dnia 16 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż 8/42 części realności objętej lwh. 7 gm Mielec Julianny Bartnikowej własnych

Cena wywołania 47 zł 61 ct.

Wadyum 4 zł. 76 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 7 listopada 1896.

L. 6312 (9401 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że celem zniesienia w spółwłasności realności stanowiącej ciało hipoteczne lwh. 1 ks. gr. Olchowczyk objętej Franciszki Zdebiak Józefy Antonyszyn zam. Chomiak i Tymka Antonyszyn syna Fedka po 1|3 części własnej odbędzie się dnia 14 stycznia 1897 i dnia 12 lutego 1897 o godz. 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika wyk. hip. l. 1 ks. gr. gm. kat. Olchowczyk objętej pod lk. 7 położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej 1265 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 126 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest W. c. k. notaryusz Konstanty Rudnicki w Husiatynie.

Husiatyn, 7 października 1896.

L. 4974 (9230 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi dr. Franciszka Opydy w kwocie 200 zł. z pn odbędzie się w c. k. sądzie powiat. miej. del. w Wadowicach w dniu 9 stycznia 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż:

a) 5|64 części realności pod lwh. 135,
b) 1/4 „ „ „ „ 136,
c) 1|8 „ „ „ „ 137,
d) 1|8 „ „ „ „ 138,
e) 1|8 „ „ „ „ 140,

w Tarnawie górnej, Katarzyny z Elżbieciaków Targoszowej własnych i

f) 2|16 części ciała hip. pod lwh. 139 w Tarnawie górnej, Józefa i Katarzyny z Elżbieciaków Targoszów własnych, na którym to terminie realności powyższe także poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi co do realności

pod a)	293 zł. 39 ct.,	wadyum	29 zł. 50 ct.
„ b)	408 zł. 50 ct.,	„	41 zł.
„ c)	5 zł. 55½ ct.,	„	56 ct.
„ d)	2 zł. 32¼ ct.,	„	24 ct.
„ e)	1 zł. 5½ ct.,	„	11 ct.
„ f)	2 zł. 58 ct.,	„	26 ct.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 19 sierpnia 1896.

L. 6341 (9183 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Gabryela Zańkiewicza w kwocie 15 zł. wa. z pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 108 ks. gr. gminy kat. Korczów objętej dłużnika Jakóba Meiselesa własnej w zabudowaniu tut. sądu dnia 21 stycznia 1897 i 25 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 330 zł., wadyum 33 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, dnia 30 września 1896.

L. 13816 (9337 2—3)

W sprawie Julii Kostrz przeciw Józefowi Surówce o zniesienie współwłasności realności lwh. 6 w Wróblowicach odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 25 stycznia 1897 i dnia 26 lutego 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 6 w Wróblowicach położonej.

Cena szacunkowa wynosi 914 zł. 80 ct.

Wadyum 92 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest pan adw. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 14 października 1896.

L. 12580 (9144 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Maryanny Huta przeciw Michałowi Radawcowi o oddanie 61/72 realności wyk. hip. l. 142 gm. Makowisko o zapłacenie kwoty 7 zł. 50 ct. i dalszych, odbędzie się dnia 25 stycznia 1897 i dnia 23 lutego 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności w Makowisku położonej wykazem hip. l. 142 objętej dłużnika Michała Radawca własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Ruczkę w Jarosławiu z substytucyą adw. dr. Segala.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Jarosław, 8 sierpnia 1896.

L. 2004 (9111 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Nathana Hellera w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż 1|3 i 1|6 części posiadłości lwh. 188 gm. kat. Limanowa objętej dłużniczki Joanny Biedowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 25 stycznia i 1 marca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Karol Młodzik w Limanowy.

Wadyum wynosi 34 zł.

C. k Sąd powiatowy.

Limanowa, 3 marca 1896.

L. 2749 (8967 2—3)

W celu zaspokojenia pretensyi Jakóba i Adama Zwatschków i Katarzyny Böss po 200 zł. wa z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 26 stycznia i 16 marca 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż posiadłości gruntowej objętej wyk. hip. 159 ks. gr. gm. Stanin dłużnika Jana Zwatschki własnej.

Cena wywołania 3300 zł., wadyum 330 zł. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Zdzisław Więckowski z Radziechowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 września 1896.

L. 9923 (8939 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hesse z Schönbergów Holländrowej w kwocie 540 zł. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu dnia 25 stycznia i dnia 15 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 25 połowy posiadłości lwh. 76 i połowy posiadłości lwh. 81 ks gr. gm. Harmęże objętych Baltazara vel Balcara Janeczko własnych.

Cena wywołania pierwszej realności 583 zł., drugiej 66 zł, trzeciej 56 zł. 50 ct.

Wadyum dla pierwszej 58 zł., drugiej 6 zł., trzeciej 5 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Ludwik Gąsiorowski w Oświęcimiu.

Oświęcim, dnia 29 września 1896.

L. 13847 (9045 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze, w kwocie 328 zł., 96 zł. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 26 stycznia i 16 marca 1897 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności objętej wykazem hip. l. 57 ks. gr. gm. Suszno Teofana Hołowczuka własnej i realności wyk. hip. l. 608 tejże ks. gr. objętej Filipa Barana Onufryków własnej.

Cena wywołania 1105 zł., wadyum 110 zł. 50 ct. wa.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bernard Alter w Radziechowie

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 29 września 1896.

L. 9970 (9335 3—3)

W Pilzneńskim sądzie powiatowym odbędzie się dnia 9 stycznia i 9 lutego 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności whl. 7 ks. gr. gm. Głowaczowa objętej spadkobierców Jędrzeja Knycha własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 8 zł. a. w. z pn. Kasie pożyczkowej w Głowaczowy od spadkobierców Jędrzeja Knycha się należącej.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 415 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu jako też późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratora p. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

Pilzno, dnia 14 listopada 1896.

L. 23726 (9196 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Stanisława i Julii Nowaków w sumie 2696 zł, w. a. z należytościami dodatkowemi po strąceniu sumy 683 zł. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności „Radomyśl Pałac“ lwh. 863 ks. gr. gm. Tarnów w powiecie c. k. Sądu w Radomyślu należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach 18 stycznia i 15 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 11057 zł. 50 ct. w. a. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1106 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, 12 listopada 1896.

L. 15468 (9352 3—3)

Vom. k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird zum Behufe der Befriedigung der Hypotekarforderung des Abraham Seelenfreund per 200 fl. ö. W. sNG. zur Vorname der execut. öffentlichen Feilbietung der der Anna Bańkowska und der liegenden Verlassmasse des Peter Bańkowski gehörigen auf 2574 fl 82 kr. ö. W. geschätzten Realität G. B E. der Katastralgemeinde Tarnopol Nr. 2058 der 17. Dezember 1896 für den ersten und der 14. Jänner 1897 für den zweiten Termin jedesmal um 10. Uhr Vormittags hiergerichts Bureau Nr. 5 bestimmt mit dem Beisatze, dass die Realität, wenn sie bei dem ersten Termine nicht wenigstens um den Schätzungswerth verkauft würde, bei dem zweiten auch unter demselben hintangegeben wird.

Kauflustige haben an dem obbestimmten Tage zur festgesetzten Stunde hiergerichts zu erscheinen und können vorläuffg den Grundbuchsstand im hiesigen Grundbuchsamte und die Feilbietungsbedingnisse in der hiergerichtlichen Registratur einsehen

Tarnopol, am 17. October 1896.

L. 28543 (9463)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego na rządowych stacyach mytniczych poszczególnionych w przyległym wykazie na przeciąg czasu jednego roku, lub dwóch lat, t. j. na czas od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1897, lub na czas od 1 stycznia 1897 do końca grudnia 1898 rozpisuje się niniejszem pod warunkami w drukowanem obwieszczeniu c. k. kraj. Dyrekcyi Skarbu we Lwowie z dnia 24 września 1896 l. 83544 zawartymi publiczną licytacyę, która się odbędzie w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu na dniu 22 grudnia 1896 w czasie od godziny 8 do 12 przed południem.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie w przyległym wykazie poszczególnionej.

Przyjmuje się oprócz ustnych nadaży, także pisemne.

Pisemne oferty mają być zaopatrzone w powyższe wadyum, mają zawierać dokładnie wyrażoną kwotę ofiarowanego czynszu dzierżawnego tak liczbami, jakoteż słowami, mają być ułożone podług przepisanego formularza i powinne być wniesione opieczętowane do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do 1 godziny po południu dnia 21 grudnia 1896.

L. porząd.	Nazwa stacyi mytniczej i jej własności	Nazwa gościńca	Należytość od sztuki od bydła pociągowego w zaprzęgu (centów)	od bydła pędzonego ciężkiego (centów)	od bydła pędzonego lekkiego (centów)	Cena wywołania na jeden rok wynosi zł.	ct	Wadyum wynosi zł	ct
1	Czartorya myto drogowe za 16 klm.	gościniec podolski	4	2	1	4100	—	683	33
2	Krowinka myto drogowe za 16 klm.	gościniec podolski	4	2	1	3804	—	634	—

Bliższe warunki licytacyi mogą być podane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu i we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej Tarnopolskiego okręgu skarbowego.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 8 grudnia 1896.

L. 22818. (9346 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Kasy oszczędności miasta Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 29 zł. 75 ct., 29 zł. 75 ct., 29 zł. 75 ct. i 652 zł. 77 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mendla Thaua Gedalego w Kołomyi pod nr. d. 346 położonej wyk. hip. l. 7|II objętej w dwóch na dzień 29 grudnia 1896 i 12 stycznia 1897 każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 1563 zł. 34 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający, obowiązanym będzie kwotę 156 zł. 34 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którym uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Staubera w Kołomyi został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 21 listopada 1896.

L. 5321 (9451 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach w kwocie 107 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 23 grudnia 1896 i 22 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności lwh. 68 ks. gr. dla gm. kat. Labodów objętej Hryńka Gać własnej.

Cena wywołania wynosi 50 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 12 czerwca 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Szymona Czestyńskiego jako też zapomocą niniejszego edyktu

Gliniany, dnia 21 lipca 1896.

Konkursa.

L. 14897 (9365 2—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 286 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady Radcy przy sądzie obwodowym w Tarnopolu opróżnionej, upływa z dniem 30 grudnia 1896.

Lwów, dnia 9 grudnia 1896.

L. 819 (9343 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę c. k. Notaryusza w Nowym Targu, ewentualnie w razie przeniesienia którego z c. k. Notaryuszy na tę posadę także na inną wskutek takiego przeniesienia w obrębie tutejszej c. k. Izby opróżnić się mogącą posadę z terminem do dnia 8 stycznia 1897.

Kompetenci o tę posadę mają podania swe w drodze odnośnemi przepisami określonej w tymże terminie w tutejszej c. k. Izbie wnieść.

Kraków, 4 grudnia 1896.

L. 10088 (9422 1—3)

KONKURS.

Przy Sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnego z płacą roczną 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% i ubiorem urzędowym.

Podania o tę dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę pomocnika woźnych wnosić należy do 17 stycznia 1897 do Prezydyum Sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 11 grudnia 1896.

L. 10803 (9421 1—3)

KONKURS

Przy Sądzie powiatowym we Frysztaku opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł., dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę lub przy innym Sądzie powiatowym opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 17 stycznia 1897 do Prezydyum Sądu obwodowego w Jaśle

Prezydyum sądu wyższego

Kraków, 10 grudnia 1896.

L. 2531 (9402 2—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę inżyniera przy tut. Radzie powiatowej z roczną płacą 800 zł., ryczałtem na koszta podróży 400 zł. w. a.

Warunki: Nieprzekroczony wiek 40 lat oraz teoretyczne i praktyczne uzdolnienie w zakresie budowy dróg i metrów.

Podania wnosić należy do 15 stycznia 1897.

Z Wydziału Rady powiatowej

Dobromil, 30 listopada 1896.

Upadłości.

L. 24940 (9347 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Izaka Schustera nieprotokołowanego kupca w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Zajaczkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Dudykiewicz w Kołomyi.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 16 lutego 1897 wedle przepisów ust. konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 16 marca 1897 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 24 grudnia 1896 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 7 grudnia 1896

L. 9323 (9367 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy, jako też na nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. pp. położony majątek do Majera i Mirli małż. Katz właścicieli handlu towarów bławatnych w Podhajcach.

Kierownictwo tego konkursu poruczamy c. k. Sędziemu powiatowemu w Podhajcach Panu Rudolfowi Jackowskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy p. adw. dr. Kazimierza Pawlikowskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 23 grudnia 1896 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym lub w sądzie powiatowym w Podhajcach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 25 stycznia 1897 i podać ją na terminie na dzień 28 stycznia 1897 o godzinie 10 przed południem wyznaczonym w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie; na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Brzeżany, 9 grudnia 1896.

L. 13 (9431)

Do zbadania rachunku z zarządu majątkiem masy rozbiorowej Nuchima Bierera złożonego i do ustalenia wysokości wynagrodzenia zawiadowcy masy, wyznaczam termin na 23 grudnia 1896 9 godz. rano w B. 9. tutejszego c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja. 9 grudnia 1896

C. k. komisarz konkursowy.

L. 3 (9432)

Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Rubina Korna zgłoszonych pretensyi, tudzież do powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania wierzytelności krydalnych, wyznaczam termin na 23 grudnia 1896 9 godz. rano w B. 9 tutejszego obwodowego sądu.

Kołomyja, 8 grudnia 1896.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 3 (9433)

Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Czarny Wieselberg zgłoszonych pretensyi, tudzież do zbadania przedłożonego przez zawiadowcę masy rachunku i ustalenia wysokości jego wynagrodzenia, wyznaczam termin na 23 grudnia 1896 9 godz. w B. 9 tutejszego c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja, 8 grudnia 1896.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 11 (9434)

Do likwidacyi dodatkowo do masy rozbiorowej Dresi Grossfeld zgłoszonych wierzytelności do zbadania rachunków z zarządu przez zawiadowcę masy przedłożonych i ustalenia wysokości jego wynagrodzenia, tudzież do powzięcia uchwały na zaprojektowane uznanie pretensyi masalnych za nieściągalne, wyznaczam termin na 24 grudnia 1896 9 godz. rano w B. 9 tutejszego sądu obwodowego.

Zarazem zawiadamiam wierzycieli konkursowych o przedłożeniu przez zawiadowcę masy projektu rozdziału funduszów z tem, że mogą ten projekt u mnie lub u zawiadowcy masy przeglądnąć i odpisać i że ewentualne zarzuty przeciw takowemu mają wnieść u mnie pisemnie lub ustnie do 20 b. m.

Do rozprawy na ewentualne zarzuty, wyznaczam powyższy termin 24 b. m.

Kołomyja 9 grudnia 1896.

C. k. komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. 6307 (9439)

C. k. Sąd obwodowy jako prasowy w Sanoku zatwierdził konfiskatę Nr. 19 Wieńca Polskiego z daty Wiedeń pierwsza niedziela grudnia 1896 z powodu artykułów „Krzywdy chłopskie", ustępu artykułu „Rozmowa z biskupem Puzyną od słów „z czego poznałem" aż do końca z przypiskiem Redakcyi, artykułu „Austro-Węgry" od słów „Trzeba wiedzieć" aż do żadnego paragrafu; artykułu „Listy od przyjaciół Wieńca Polskiego" aż do Janowa Pijakowa w Białej"; artykułu „Missye starościńskie w powiecie bialskim" od słów „proszę jeno posłuchać" aż do końca; artykułu „Zgromadzenie poufne w Bochni" od słów „podnosi prześladowanie" aż do słów „w parlamencie"; artykułu „Kronika" od słów „To tak w Wiedniu" aż do „Galicyi możliwą" artykułu „w Limanowej" artykułu „Cesarz o X. Stojałowskim" od słów „można to głośno powiedzieć" aż do „X. Stojałowskim"; artykułu „z okolicy Żywca" od słów „Więcej przeszkody" aż do końca; artykułu „Poczta redakcyi" od słów „Procesa ciągną" aż do „polityką" zawierających znamiona występków z §. 487, 491, 300 i 305 u. k. i zabronił dalsze rozpowszechnianie tychże artykułów.

Sanok, 10 grudnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 108171.

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ zaraza pyskowo-racicowa w okręgach sądowych Lwów i Szczerzec (w powiecie politycznym Lwów) zbliża się ku wygaśnięciu, c. k. Namiestnictwo uchylając swe rozporządzenie z dnia 18 listopada 1896 l. 98053, o ile ono się odnosi do nazwanych wyżej obszarów, zezwala w okręgach sądowych Lwowskim i Szczerzeckim na wolny obrót zwierzętami racicowemi.

Miejscowości jeszcze zapowietrzone, a należące do wymienionych okręgów sądowych, oraz targi i jarmarki zwierzęce w tych okręgach i stacya kolejowa w Szczercu pozostają nadal zamknięte aż do dalszego zarządzenia c. k. Starostwa we Lwowie.

Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej".

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do tut. obwieszczenia z dnia 18 listopada 1896 l. 98053.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 grudnia 1896.

L. 7065 (9021 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Monitę, że na skargę sumaryczną przeciw niemu wniesioną przez Maurę Szymczak zamężną Maciejowska pcto 92 zł. aw. pod dniem 31 sierpnia l. 6289 wyznaczono dlań kuratorem w osobie wójta gminy Królowa ruska, któremu potrzebnych środków obrony udzielić ma, względnie może innego pełnomocnika ustanowić, inaczej szkodliwe następstwa z z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Grybów, 21 października 1896.

L. 17777. (9139 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Rogowskiego z Berezowicy wielkiej, iż celem doręczenia mu tusąd. uchwały tabularnej z dnia 12 lutego 1896, l. 2184 ustanowił kuratora adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, 29 Sierpnia 1896.

L. 8717. (9101 3—3)

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Tomasza i Jakóba Słapów, ustanawia się kuratorem dr. Malca i doręcza się mu odnośny dekret kuratorski i ts. rezolucyę z dnia 18 kwietnia 1896 l. 2863 dla Tomasza i Jakóba Słapów przeznaczoną.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów, 23 listopada 1896.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3 do 10 grudnia 1896.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Borszczów	Kudryńce (obw. dw.).
	Brody	Brody.
	Kamionka	Berbeki.
	Przemyśl	Ostrów (ob. dw.).
	Skałat	Hlibów, Turówka.
	Tarnopol	Tarnopol (miasto).
	Trembowla	Dołhe (ob. dwor.).
Róża wąglikowa	Borszczów	Babińce ad Dźwinogród, Iwanków.
	Brody	Mikołajów.
	Chrzanów	Frywald.
	Kamionka	Monasterek.
	Nisko	Gwoździec, Nart stary.
	Podhajce	Szczepanów.
	Skałat	Iwanówka, Kozina, Krzywe, Łuka mała, Nowosiółka, Ostapie, Poznanka gniła, Rasztowce, Sadzawki, Sorocko, Tarnoruda, Wolica.
	Trembowla	Dereniówka, Iwanówka, Laskowce, Zazdrość.
	Zbaraż	Jacowce.
Pomór świń	Bóbrka	Bóbrka, Dźwinogród, Kocurów.
	Bochnia	Gawłowek. Zatoka.
	Brody	Baryłów, Berlin, Koniuszków.
	Brzesko	Górka, Rajsko.
	Brzeżany	Kotów.
	Cieszanów	Buszna dolna i górna, Cewków, Chotylub, Dachnów, Dzików stary i nowy, Freifeld, Futory, Łowcza, Lubliniec nowy i stary, Narol wieś i miasto, Niemiłów, Nowe sioło, Opaka, Sieniawka, Stare sioło, Szczutków, Ułazów, Załuże, Zuków.
	Dąbrowa	Grądy.
	Drohobycz	Dobrowlany, Rabczyce, Wola jakubowa.
	Gródek	Artyszczów, Bratkowice, Dobrostany, Dobrzany, Drozdowice, Hertfeld, Jamelna, Kronica, Łozina, Lubień wielki, Malczyce, Małkowice, Ottenhausen, Powitno, Rodatycze, Rzeczyczany, Stawczany, Stronna, Uhorce, Wielkopole, Wołczuchy.
	Jarosław	Boratyn, Cieplice, Dybków, Laszki, Miękisz nowy, Nienowice, Ostrów, Sobiecin, Surochów, Święte, Tuchla, Tywonia.
	Jaworów	Chotyniec, Laszki, Mużyłowice (Czarnokońce), Nahaczów, Nowosiółki, Rogożno, Ruda krak., Szkło, Wulka rosnowska, Załucze, Zbadyń.
	Kamionka	Adamy, Banunin, Busk, Chreniów, Derewlany, Dmytrów, Horpin, Jasienica, Kamionka (Zaburze), Łapajówka, Łany polskie, Ohladów.
	Kolbuszowa	Mechowiec, Trzebuska, Wilcza wola.
	Łańcut	Kuryłówka.
	Lwów	Głuchowiec, Laszki murowane, Sroki, Winniczki, Zarudce.
	Mościska	Balice, Bortiatyn, Chliple, Czerniawa, Czyżowice, Dydiatycze, Hodynie, Lacka wola, Małnów, Mistyce, Nikłowice, Podgać, Radynice, Sokola, Słomianka, Starzawa, Zakościele, Zawadów.
	Myślenice	Lubień, Maków, Polanka, Sidzina, Toporzysko.
	Nisko	Bieliny, Jeżowe, Kurzyna mała, Laski, Maziarnia, Mostki, Przędzel, Sojkowa, Rauchersdorf.
	Przemyśl	Bolestraszyce, Chałupki dusowskie, Hureczko, Jaksmanice, Kosztowa, Niżankowice, Nowosiółki, Paćkowice, Przekopanie, Żrotowice.
	Przemyślany	Kurowice, Łahodów, Przemyślany.
	Rawa ruska	Hrebenne, Hujcze, Lubycza król., Staje, Werchrata
	Rzeszów	Łąka, Trzebownisko.
	Rudki	Burcze, Czajkowice, Chiszewice, Hoszany, Horożana wielk., Kołodruby, Koniuszki król. i tuligłow., Kościelniki, Kupnowice stare, Laszki zawiązane, Monasterzec, Podolce, Pohorce, Podzwierzyniec, Rozdziałowice, Susułów, Szyptyce, Szołomienice, Tatarynów, Tuligłowy, Wankowice.
	Sambor	Dublany, Olszanik.
	Sanok	Besko.
	Skałat	Dubkowce, Skałat, Soroka.
	Sokal	Annówka, Dobraczyn, Góra, Głuchów, Hohotów, Horodyszcze, Kopytów, Korczyn, Rusin, Sulimów, Tartaków, miasto i wieś, Tartakowiec, Torki, Wojsławice.
	Staremiasto	Busowisko.
	Tarnobrzeg	Chmielów, Dąbrowica, Domacyny, Dzierdziówka, Gorzyce, Furmany, Mutycze szlacheckie, Sielec, Sokolniki, Wielowieś, Zalesie.
	Tarnów	Siedlec.
	Turka	Butelka niżna, Jabłonów.
	Złoczów	Sokołówka, Trościaniec.
	Żółkiew	Doroszów, Dzibułki, Macoszyn, Nadycze, Sulimów, Zwertów.
	Żydaczów	Balicze podróżne.
	Żywiec	Moszczanica, Rycerka dolna, Ślemień.
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Babice, Biała, Brzeszcze, Brzezinka, Buczkowice, Kaniów, Komorowice, Lipnik, Nowa wieś, Oświęcim, Pławy, Rybarzowice, Stara wieś dolna, Stare stawy, Wilkowice.
	Bóbrka	Borusów, Borymicze, Bryńce cerk., Budków, Chlebowice wielk., Czeremchów, Kocurów, Laszki dolne, Łopuszna, Nowosielce, Olchowiec, Podjarków, Podliski, Podmanasterz, Podniestrzany (Aleksandrya), Podhorodyszcze, Siedliska, Stankowce, Staresioło, Suchodół, Suchrów, Turzanowce, Wołoszczyzna, Wołowe.
	Bochnia	Bochnia, Cichawa, Cikowce, Chronów, Dąbrówka, Kolanów, Ostrów król., Trynitatis, Wiśnicz stary
	Bohorodczany	Babcze, Bogrówka, Bohorodczany, Bohorodczany stare, Grabowiec, Horoholina, Krzywiec, Łysiec, Manasterczany, Markowa, Porohy, Rakowiec, Rosulna, Sadzawa, Sołotwina, Starunia, Zarzecze, Żuraki.
	Borszczów	Cygany, Gusztynek, Iwanków, Jezierzany, Jezierzanka, Juryampol, Korolówka, Łanowce, Muszkatówka, Pizzcatyńce, Słobudka muszkatowiecka, Skała, Turylcze, Wierzchniakowce, Wołkowce, Zielińce.
	Brody	Baryłów, Batyjów, Berlin, Boratyn, Chmielno, Czechy, Czernica, Czystopady, Gaje dytkowieckie, Hnidawa, Hołoskowice, Hrycowola, Jaśniszcze, Kadłubiska,
	Brody	Korsów, Kustyn, Łopatyn, Mikołajów, Niemiacz, Palikrowy, Panasówka, Piaski, Podberezce, Podkamień, Ponikwa, Popowce, Ratyszcze, Smeszów, Seretec, Suchodoły, Suchowola, Turze, Uwin, Zagórze, Zawidcze.
	Brzesko	Brzesko, Gnojnik, Jodowniki, Mokrzyska, Okocim, Słotwina, Sufczyn, Uszew.
	Brzeżany	Kozowa, Kuropatniki, Nowa grobla, Plichów, Rahoczyn miasto i wieś, Wierzbów, Wybudów.
	Brzozów	Dydnia, Haczów, Końskie, Niebocko, Zmienica.
	Buczacz	Monasterzyska.
	Cieszanów	Cieszanów, Dzików nowy, Lisiejamy, Lubaczów, Nowesioło, Ostowice, Sieniawka (Huta krzyształowa).
	Chrzanów	Alwernia, Balin, Frywald, Grójec, Jeleń, Łuszowice, Nielopiec, Nowojowa Góra, Poręba, Regulice, Rozkochów, Sanka, Szczakowa, Zalas.
	Czortków	Nagorzanka, Salówka, Sosolówka, Uhryń, Zalesie.
	Dąbrowa	Bolesław, Gorzyce, Grądy, Gręboszów, Wola żelechowska, Zapastenice, Żelechów.
	Dobromil	Artamów, Dobromil, Hubice, Huczko, Huta brzusk., Kniaziopol, Komarowice, Kropiwnik, Kuźmina, Kwaszenica, Liskowate, Nowemiasto, Paportno, Posada nowomiejska, Rospucie, Rostoka, Sepotnik, Starzawa, Sufczyna, Tarnawa, Wołykie, Wolica.
	Dolina	Belejów, Cieniawa, Cerkiewna, Cisów, Czołhany, Engelsberg, Hoszów, Kalna, Kniażołuka, Lipowica, Lolin, Ludwikówka, Mizuń stary, Niniów dolny i górny, Olchówka, Podbereź, Polanica, Perechińsko, Reszniate, Seneczów, Swaryczów, Taniawa, Turze wielka, Wola zaderewacka, Zaderewacz.
	Drohobycz	Bilcze, Borysław, Dołhe ad Podbuż, Horucko, Hruszów, Hubicze, Jasienica solna, Kropiwnik nowy i stary, Krynica, Łastówki, Litynia, Lipowiec, Lisznia, Majdan, Manaster lisz., Medenice, Modrycz, Nahujowice, Orów, Radeliez, Rolów, Rybnik, Rychcice, Schodnica, Słonsko, Sniatynka, Solec, Ułyczno, Uroż, Winniki.
	Gorlice	Hanczowa, Lipna, Radocyna, Regetów wyżni, Ropki, Ujście ruskie.
	Gródek	Bratkowice, Czerlany, Dobrostany, Dobrzany, Domażyr, Ebenau, Jaśniska, Karaczynów, Małkowice, Putiatycze, Stawczany, Stodółki, Wola dobrst., Zielów, Żorniska.
	Grybów	Królowa ruska, Mszalnica, Wojnarowa.
	Horodenka	Nieznizka, Żuków.
	Husiatyn	Czabarówka, Liczkowce, Mszaniec, Olchowczyk, Samołuskowce, Trybuchowce, Wasylkowce.
	Jarosław	Boratyn, Bystrowice, Cetula, Czelatyce, Czerwona Wola, Dmytrowice, Grabowiec, Jankowice, Jarosław, Jodłówka, Kaczyce, Laszki, Leżachów, Lutków, Łapajówka, Łazy, Manasterz, Miękisz stary, Mołodycz, Nielepkowice, Nieniowice, Ostrów, Pawłosiów, Pełnatycze, Radawa, Radymno, Rożwienica, Rożniatów, Rudka, Sieniawa, Skołoszów, Sobiecin, Surochów, Szówsko, Sośnica, Tapin, Tuchla, Tuligłowy, Tymowice, Wietlin, Wola buchowska, Wysocko, Zadąbrowie, Zaleska wola, Zamiechów, Zarzecze.
	Jasło	Brzyska, Chrząstówka, Czekaj, Folusz, Huta odrz., Kotoń, Mostowiska, Rostajne, Swiątkowa, Żydowskie.
	Jaworów	Drohomyśl, Hruszowice, Krakowiec, Olszanica.
	Kałusz	Dąbrowa, Dobrowlany, Humenów, Jasień, Jaworówka, Kopanka, Ldziana, Pojło, Słoboda wielka, Tomaszowice, Uhrynów śred., Wojniłów.
	Kamionka	Budki, Chołojów, Czanyż, Dernów, Dmytrów, Jasienica, Kamionka, Kozłów, Łapajówka, Łany polskie, Nieznanów, Ohladów, Peratyn, Połoniczna, Ruda, Sielec, Ubienie.
	Kolbuszowa	Brzostowa góra, Ćmolas, Dzikowiec, Hadykówka, Huta Komor., Jagodnik, Kolbuszowa miasto, dolna i górna, Komorów, Krzątka, Ostrowy baran., Poręby dynarsk., Nowawieś, Siedlanka, Werynia, Widełka, Wola rusinowska, Zarębki.
	Kołomyja	Słobódka leśna.
	Kossów	Kuty stare.
	Kraków	Balice, Bieńczyce, Bronowice wielkie, Krzesławice, Lubocza, Mogiła, Pleszów, Prądnik czerw., Witkowice.
	Krosno	Białobrzegi, Iwonicz, Korczyna, Krościenko wyżne, i niżne, Krosno, Odrzykoń, Równe, Targowiska, Wietrzno.
	Łańcut	Białoboki, Głogowiec, Goc, Grodzisko dolne, Łukowa, Mirocin, Siennów, Tarnawka, Ujezna, Ubieszyn, Urzejowice.
	Limanowa	Dobra, Jasna, Laskowa, Limanowa, Lipowe, Łososina gór., Mszana doln., Poręba wielka, Stopnice król. i szlach., Sowliny, Zalesie, Zamieście, Zawada.
	Lisko	Balnica, Bandrów, Berhy dol., Bezmiechowa dolna, Bystre, Bereźnica wyżna, Bóbrka, Buk, Bukowiec, Chmiel, Chrewt, Cisna, Caryńskie, Czarna, Dołżyce, Dwernik, Dziurdziów, Gorzanka, Hulskie, Huzela, Jabłonki, Jasień, Jaworzec, Kalnica ad Baligród i ad Lisko, Krywka Krywka ad Ciora, Lisko, Łukawica, Lutowiska, Łopianka, Łuh, Monasterzec, Mchawa, Nowosiółki, Olchowa, Paniszczów, Polana, Polenki, Procisna, Rostoki dolne, Ruskie, Średnie wielkie, Skorodnik, Smerek Smolnik, Stężnica, Stuposiany, Studenne, Równia, Rosochate, Ustynowa, Teleśnica sama, Ustrzyki dolne i górne, Weremie, Wołkowyja, Wola Sokołowa, Wydrze, Zakorzewie, Zamłynie, Zawoj, Zawóż, Zatwarnica, Żardenka, Zernica wyżna, Zołobek, Zubeńsko, Żurowin.
	Lwów	Barszczowice, Biłohorszcze, Borki jan., Brodki, Ceperów, Czerkasy, Dornfeld, Dublany, Hermanów, Hodowice, Horbacze, Hołosko wielkie, Jaryczów nowy i stary, Kozice, Krasów, Łany, Laszki murowane, Lubiane, Podliski wielkie, Popielany, Rudno, Siemianówka, Szczerzec, Zapytów, Zboiska, Zbudów, Zniesienie, Żydatycze, Żurawka.
	Mielec	Babule, Błonie, Chorzelów, Czajkowa, Kawęczyn, Kełków, Kliszow, Pluty, Toporów, Tuszów narodowy i kolonia, Zarównie, Zachwiejów, Zdaków, Złotniki.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
	Mościska	Balice, Bojowice, Buchowice, Czyszki, Hodynie, Horysławice, Hussaków, Krysowice, Kulmatycze, Lacka wola, Moczerady, Małnów, Mościska, Mokrzany wielk., Nikłowice, Starzawa, Trzcinniec, Złodkowiec.
	Myślenice	Bieńkówka, Bogdanówka, Budzów, Górna wieś, Grzychynia, Jachówka, Krzczonów, Łętownia, Maków, Myślenice, Skomielna czarna, Tokarnia, Wola radziszowska, Żarnówka, Zawoja.
	Nadwórna	Cucułów, Fitków, Krasna, Łanczyn, Majdan średni, Nazawizów, Skopówka, Strupków.
	Nowy Sącz	Andrzejówka, Dubne, Marcinkowice, Rytro, Suchostruga, Swiniarsko, Szczawnik, Wierchomla mała i wielka, Żygestów.
	Nowytarg	Chochołów, Czarny Dunajec, Hałuszowa, Krośnica, Ochotnica, Podczerwone, Sromowce wyżne, Tylma nowa, Wróblówka.
	Podgórze	Lusina, Mogilany, Podgórze, Radziszów
	Podhajce	Boków, Bunty, Dryszczów (ob. dw.), Horożanka, Kamienna góra, Łysa, Nosów, Mańkowa, Wierzchów Zastawce, Zawałów.
	Przemyśl	Aksmanice, Bolestraszyce, Buszkowice, Byków, Buszkowiczki, Cisowa, Cyków, Darowice, Drohojów, Drozdowice, Dusowce, Fredropol, Grochowce, Hnatkowice, Hureczko, Hurko, Jaksmanice, Kormanice, Krasice, Kuńkowce, Kosienice, Łuczyce, Matkowice, Medyka, Miżyniec, Nehrybki, Niżankowice, Pleszowice, Pikulice, Pozdziacz, Rokszyce, Rożubowice, Siedliska, Stubno, Tyszkowice, Wilcza, Wielunica, Wyszatyce, Witoszyńce, Ujkowice, Zabłotce, Zrotowice, Żurawica.
	Przemyślany	Błotnica, Ciemierzyńce, Hanaczów, Hanaczówka, Janczyn, Łahodów, Krzywice, Pleników, Podusów, Podusilna, Przegnojów, Poluchów wielki, Sołowa Wiśniowczyki, Zamoście.
	Rawa	Bełzec ob. dw., Dziewięcież, Józefówka, Kamionka wołoska (Starawieś) Karów, Ostobuż, Poddębie, Potylicz, Rata, Rzeczyca, Staje, Tehlów, Uhnów, Zastawie.
	Rohatyn	Bouszów, Bołszowce, Bursztyn, Czahrów, Czerniów, Demianów, Hrehorów, Jabłonów, Jezierzany, Koniuszki, Korostowice, Kozara, Kuropatniki, Lipica dolna, Ludwikówka Martynów nowy i stary, Obelnica, Psary, Skomorochy stare, Słoboda bołszowiecka i konkolnicka, Tenetniki, Wisznów, Żurawieńko, Zurów.
	Rudki	Czajkowice, Honiatycze, Kuhajów, Kogutówka, Koniuszki tuligł., Kościelniki, Kropielniki, Milczyce, Makarów, Nihowice, Ostrów adP ohorce, Podzwierzyniec, Porzecze, Rybołówka, Terszaków, Werbiż.
	Rzeszów	Borek nowy i stary, Głogów, Styków.
	Sambor	Biskuwice, Bylice, Czukiew, Czyszki, Głęboka, Hordynia, Janów, Kornice, Kornalowice, Kulczyce rustykalne i szlacheckie, Lutowiska, Łaszowice, Mokrzany, Ortynice, Rajtanowice, Sąsiadowice, Szady, Turczynowice, Wojutycze, Wola błażowska, Wykoty, Zwór.
Zaraza pyskowa i racicowa	Sanok	Bykowce, Bzianka, Deszno, Głębokie, Klimkówka, Komańcza, Markowce, Niebieszczany, Posada dolna i górna, Płona, Prusiek, Przybyszów, Pławy, Radoszyce, Rymanów, Rzepedź, Sianiawa, Srogów dolny, Tokarnia, Turzańsk, Tyrzowa woł, Wielopole, Wróblik szlach., Wisłoczek, Wola sękowa, Wolica, Wołtuszowa, Wujskie, Zapiatyn, Zboiska, Załuż.
	Skałat	Hlibów, Kałaharówka, Mazurówka, Malinik, Poznanka hetmańska, Wolica.
	Sokal	Budynin, Chłopiatyn, Cebłów, Dobraczyn, Hulcze, Jastrzębica, Jekowice, Korczyn, Krystynopol, Nowy dwór, Moszków, Parchacz, Skomorochy, Pieczygóry, Poździmierz, Prusinów, Przemysłów, Przewodów, Rusin, Starogród, Steniatyn, Świtarzów, Świtków, Tartaków, Tuturkowice, Tyszyca, Uhrynów, Ulbówek, Witków, Wolica Komar., Wojsławice, Żabcze, Zniatyn, Żużel.
	Stanisławów	Błudniki, Chorostków, Czerniejów, Chomiaków, Chryplin, Dorohów, Delejów, Halicz, Kozina, Krechowce, Krynidów, Kończaki nowe, Kurypów, Mykietyńce, Międzyhorce, Podłuże, Sielec, Siennikowce, Sw. Stanisław, Tumirz, Tyśmieniczany, Uhorniki, Wołczyniec, Załukiew.
	Staremiasto	Bilicz, Busowisko, Chyrów, Grodowice, Grąziowa, Hołowecko, Kobło stare, Koniów, Lenina mała i wielka, Libuchowa, Łopuszanka, Łużek górny, Niedzielna, Płockie, Polana, Posada felsztyńska i chyrowska, Sozań, Spas, Starasól, Staremiasto, Strzyłki, Surzyca mała i wielka, Terszów, Topolnica, Turze, Tysowica, Wola Koblańska.
	Stryj	Bereźnica, Dzieduszyce wielkie i małe, Grabowiec stryjski, Hołowiecko, Hurnie, Jeleńkowate, Koniuchów, Komarów, Korczyn szlachecki i rustykalny, Kruszelnica rustykalna i szlachecka, Lubleńce, Łany sokoln., Manasterce, Niezuchów, Oparzec, Pobók, Podhorce, Podhorodce, Roshurcze, Ryków, Siechów, Skole wieś, Sokołów, Sopot, Strychańce, Stynawa niżna i wyżna, Synowódzko wyżne i niżne, Tatarsko, Tuchla, Uhełna, Wołosianka, Zawadów, Żupanie, Zulin.
	Stryj	
	Tarnobrzeg	Chwałowice, Grębów, Kołowa wola, Motycze szlacheckie, Suchorzów, Skawierzyń, Zaosie.
	Tarnopol	Berezowica, Isypowce, Oborzańce (Chomy).
	Tarnów	Gromnik, Glów, Siedlec.
	Tłumacz	Dołhe, Gruszka, Kłubowce, Krzywotuły stare, Krasiłówka, Markowce, Olszanica, Podpieczary, Przeniczniki, Strychańce, Winograd, Zakrzewce.
	Trembowla	Brykula stara, Darachów, Tiutków, Żmijówki.
	Turka	Bachnowate, Beniowa, Borynia, Bukowiec, Butelka wyżna i niżna, Butla, Chaszczów, Dołżki, Dydiowa, Dzwiniacz górny, Gwoździec, Hołowsko, Husne niżne, Jabłonka niżna i wyżna, Jabłonów, Jasienica zamkowa, Jasionka masiowa, Jawora, Jaworów, Ilnik, Isaje, Komarniki, Kondratów, Krzywe, Lipie, Łokieć, Łomna, Łopuszanka, Mołdawsko, Myta, Przysłóp, Rosochacz, Rozłucz, Ryków, Sokoliki, Suchy potok, Szandrowiec, Szumiacz, Tarnawa niżna i wyżna, Turka, Tureczki niżne i wyżne, Wołcze, Wołosianka wielka, Wysocko niżne, Zadzielsko, Zawadka.
	Wadowice	Zembrzyce.
	Zaleszczyki	Lisowce, Szypowce.
	Zbaraż	Bazarzyńce, Berezowica mała, Hłuboczek mały, Hunilice wielkie, Hniliczki, Hołotki, Hołoszyńce, Iwaszkowce, Koszlaki, Koziary, Nowesioło, Suchowce, Szelpaki, Załuże, Zarubińce, Zbaraż miasto, Zbaraż stary.
	Złoczów	Hodów, Hukołowce, Kniaże, Kołtów, Konty, Kudynowce, Majdan, Mitulin, Olejów, Podhorce, Przewłoczna, Scianka, Snowicz, Stronibaby, Trędowacz, Werchobuż, Wicyń, Zarudzie.
	Żółkiew	Batiatycze, Czestyn, Dolnicz, Hermanów, Mokrotyn, Mosty wielkie, Nowesioło, Nowy staw., Parowe, Pieczychwosty, Różanka, Sewerynówka, Wiązana Wieczorki, Zameczek, Żeldec, Żółkiew miasto, Zubowmosty.
	Żydaczów	Balicze podróżne i zarzeczne, Bereźnica królewska, Brzezina, Cucułowce, Czerteż, Demnia, Derżów, Drohowyże, Dubrówka, Hnizdyczów, Holeszów, Iłów, Jasyptycze, Krechów, Krupsko, Malechów, Mikołajów, Mazurówka, Mielnicz, Nowoszyny, Pobereże, Pokrowce, Rozdół, Rudniki, Stulsko, Trościaniec, Włodzimierce, Wola wielka, Zurawno, Żydaczów.
	Żywiec	Brzuśnik, Cisiec, Jeleśna, Juszczyna, Kamesznica, Korbielów, Koszarawa, Krzyżowa, Kuków, Lachowice, Leśna, Łękawice, Łodygowice, Milówka, Moszczenica, Mutne, Nieledwia, Pewel slem, Pewel wielka, Przyborów, Rajcza, Rycerka dolna i górna, Rychwałd, Rychwałdek, Sól, Sopotnia mała i wielka, Swinna, Szare, Trzebinia, Ujsoły, Wieprz Zabłocie, Żabnica, Żywiec stary i miasto.
	Lwów miasto	Lwów miasto.
Zaraza stadnicza	Brody	Czystopady, Maleniska, Markopol, Podkamień, Ratyszcze, Seretec, Suchowola, Załoźce, Zwyżyń.
Parchy	Horodenka	Piotrów.
	Przemyśl	Iskań (ob. dw.).

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 5364. (9459 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Kajpera, że Józef Ohlbaum z Raniżowa wniósł przeciw niemu skargę o 6 zł. w. a. z pn., wskutek której kuratorem dla niego Ludwika Dula, wójta z Raniżowa zamianowano i do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 18 grudnia 1896 o g 9 rano wyznaczono.

Sokołów, 4 lipca 1896.

L. 11008. (9448 1—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu małoletnich spadkobierców ś. p. Maryi Zybak, a to: Paraskę, Warwarę i Annę Zybak i ich niewiadomego z miejsca pobytu ojca i prawnego zastępcę Iwana Zybaka zawiadamia się, że Maier Kremer wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie kwoty 20 zł. w. a., na który termin do rozprawy na dzień 26 sierpnia 1896 o godzinie 8 rano wyznaczony, a pozew w ich imieniu ustanowionemu dla nich kuratorowi Dmytrowi Zybakowi doręczony został, któremu oni potrzebnej do swej obrony informacyi udzielić winni.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 25 lipca 1896.

L. 47373. (9426 1—3)

C. k. Sąd krajowy, jako Trybunał handlowy w Krakowie, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, przeciw Adamowi Lerclowi i sp. o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. w. a., zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Adama Lercla i Józefa Dakurę, że ts. nakaz zapłaty z dnia 10 listopada 1896 l. 45887 dla nich przeznaczony, doręczony został ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Widigerowi w Krakowie, z substytucyą adw. dr. Kwiecińskiego w Krakowie, a zarazem zaleca pozwanym, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i sądowi o tem donieśli, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sami sobie przypiszą.

Kraków, 27 listopada 1896.

L. 15270. (9457 1—3)

C. k. Sąd pow. w Peczeniżynie, oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Janowi Kadlewiczowi, że dnia 30 października 1896 do l. 15270 Amzel Klüger wniósł pozew przeciw niemu o zapłacenie kwoty 117 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 14 stycznia 1896 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Karola Bałabana z Peczeniżyna kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, aby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył, lub innego zastępcę tut. sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 30 października 1896.

L. 7881. 9450.

Wzywa się wszystkich, którzyby wskutek wniesionego do tutejszego Sądu podania de praes. 2 października 1896, l. 7881 żądania c. k. kolei państwowej co do wolnego od ciężarów przydzielenia do księgi kolejowej gruntów wzdłuż toru kolejowego na linii Lwów-Złoczów położonych, a do gminy Połtew należących, czuli się w swych prawach naruszonymi, aby roszczenia swoje i zarzuty w przeciągu 3 miesięcy od dnia 12 grudnia 1896, jako dnia wywieszenia odnośnego edyktu, w tutejszym Sądzie, to jest najpóźniej w dniu 12 marca 1897 w tutejszym Sądzie wnieśli, gdyż w razie przeciwnym milczenie ich uważanem będzie w myśl ust. 6, §. 22, ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. pr p. za zezwolenie na wolne od ciężarów przyłączenie gruntów do księgi kolejowej.

Równocześnie zawiadamia się wszystkich interesowanych, którzyby w podanym wyżej dniu wywieszenia w Sądzie tutejszym edyktu, lub po tym dniu uzyskali na gruntach do księgi kolejowej przyłączyć się mających, przeciw dotychczasowym właścicielom tych gruntów prawa rzeczowe, że te prawa nie będą uwzględnione przy przyłączeniu gruntów do księgi kolejowej, względnie że prawa te będą tylko w myśl ustępu 2, §. 23 wspomnianej ustawy w tym wypadku skuteczne, jeżeli przyłączenie tych gruntów do księgi kolejowej nie nastąpi.

Wspomniane na wstępie podanie c. k. kolei państwowej można przejrzeć w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 5 grudnia 1896.

L. 8974 (9115 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Steinbacha, że w sporze sumarycznym Anny Schenkel przeciw Abramowi Izakowi Steinbachowi i spóln. o 500 zł. z pn. dla niego jako współpozwanego ustanowiono kuratora adwokata dr. Madejskiego w Tyczynie a termin do rozprawy na dzień 20 stycznia 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Tyczyn, 19 października 1896.

L. 36191 (9137 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa wszystkich, w których ręku znajdować się może kwit do art. dz. depozytów skarbowych 165 1892 poświadczający odbiór 500 (pięciuset) zł. wa. przez Ignacego Libenschütza i Benijamina Salomona z Tarnowa w obligacyach a mianowicie List zastawny galicyjskiego banku krajowego Ser. III. Nr. 4176 jako zabezpieczenie na dzierżawę myta w Łukanowicach za czas od 1 stycznia 1892 do 31 grudnia 1895 złożony, aby takowy tut. c. k. Sądowi w przeciągu roku okazali, gdyż inaczej ten kwit za pozbawiony wszelkiej mocy będzie uważany.

Tarnów, dnia 6 lutego 1896.

L. 71965. (9160 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie, z powodu pozwu Zuzanny Lechockiej, de praes. 9 listopada 1896 l. 71965 przeciw Benignie Lechockiej niewiadomej z życia i miejsca pobytu, o uznanie prawa własności czwartej części realności lk. 599 3/4 we Lwowie lwh. 541 II wniesionego, ustanawia niewiadomej z życia i miejsca pobytu Benignie Lechockiej kuratora ad actum adwokata dr. Buresch a, z zastępstwem adwokata dr. Starczewskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem pomienioną, niewiadomą z życia i miejsca pobytu Benignę Lechocką, aby u ustanowionego kuratora, lub też osobiście w Sądzie się zgłosiła, lub innego zastępcę sobie wybrała, oraz do obrony służące jej środki dowodowe podała, gdyż z zaniechania wyniknąć mogące skutki niekorzystne sama sobie przypisze.

Lwów, 14 listopada 1896.

L. 7040. (9177 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Sobonia, że w sprawie hipotecznej Józefa Chrzelesta przeciw Józefowi Soboniowi o zaintabulowanie na rzecz Józefa Chrzelesta prawa własności realności whl. 39 gminy Trzciana, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Wojciecha Ziębę z Trzciany.

Wzywa się przeto Józefa Sobonia, ażeby temuż kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi wymienił.

Radomyśl, 30 września 1896.

L. 10128. (9180 2—3)

Zawiadamia się Jana Steca, z miejsca pobytu niewiadomego, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa wzajemnego w Dębicy przeciw Janowi Stecowi i wspólnikom o zapłatę 225 zł. z pn. ustanowiono dla Jana Steca kuratorem Stanisława Kuciebę z Dąbrówki, któremu ma Jan Stec informacyi udzielić lub innego pełnomocnika Sądowi wymienić.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, 16 listopada 1896.

Doniesienia prywatne

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chowickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

C. k. uprz. i odznaczona
Fabryka Maraskinu
„Romano Vlahov Zara“
najlepszy, najzdrowszy, najsławniejszy żołądkowy likier świata jest 1384
„VLAHOV“
sławna na cały świat specyalność.
Jedyny wytwórca R. Vlahov Zara.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wyprobowany.

Wynaleziony w r. 1861 i przez c. kr. władzę doświadczony wyprobowany.

Kto chce żołądek w zdrowiu i sile utrzymać, niechaj pije ten sławny na cały świat **wyłącznie z roślin w Dalmacyi wyrabiany** żołądkowy likier, który jest do nabycia we wszystkich lepszych handlach delikatesów, cukierniach i kawiarniach.

Nagroda narodowa 16,600 FR. medal złoty
QUINA-LAROCHE
Z ŻELAZEM
W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.
Przywraca krwi i czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilność i wątłość*, zaleca się przez lekarzy dla *kobiet po połogach i ozdrowieńców* etc.
W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT.
We Lwowie w aptekach pp. Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Sklepińskiego, Ruckera i Erbara. 1053

Wyprawki
dla niemowląt
staranuie wykonane
poleca z małym zyskiem
handel
Edwarda Schillinga
Lwów, ul. Halicka 16.
1395

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca
Herbatę
zbioru majowego

½ kl. CONGO	zł.	1.60
SOUCHONG czarna	„	2 —
„ zbioru maj.	„	3.—
KAYSOW czarna	„	4.—
MELANGE de Lond.	„	4 —
WYSIEWKI herbac.	„	1.30
„ najlepszych herbat	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czysto aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi poczt. 4¾ kg. w woreczku.

Portorico	zł.	9.—	½kg.	—.90
Guba gruboziarnista	„	9.50	„	—.95
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ „ przednia	„	10.40	„	1.04
„ „ gr.ziarn.	„	10 75	„	1.08
„ „ perłowa	„	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	„	10 75	„	1.08
Jawa złota	„	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Krople żołądkowe
aptekarza K. Bradyego 1309
Mariacelskie żołądkowe krople
sporządzone w aptece „Zum Könige von Ungarn“
Karola Bradyego w Wiedniu I., Fleischmarkt 1
przedtem aptekarza „Zum Schutzengel“ w Kromieryżu.
Stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie i wzmacniający na żołądek przy przeszkodach.

C. Brady
Schutzmarke.

Krople żołądkowe apt. K. Bradyego
Mariacelskie krople żołądkowe
są w czerwone pudełka opakowane i obrazem Matki Boskiej Mariacelskiej (jako marka ochronna) zaopatrzone. Pod marką ochronną musi się znajować podpis C. Brady.
Cena flaszki 40 ct., podwójnej flaszki 70 centów.
Muszę zwrócić uwagę powtórnie, że moje krople żołądkowe częstokroć fałszowane bywają. Należy zwrócić uwagę przy zakupnie na powyższą markę ochronną **z podpisem C. Brady** i wszystkie wyroby jako nieprawdziwe, zwrócić, które nie są powyższą marką i podpisem **C. Brady** zaopatrzone.

Prawdziwe krople żołądkowe są do nabycia: we Lwowie **główny skład apt. dr. Piotr Mikolasch,** Jakób Beiser, Stanisław Lachowicz, dr. T. Zarzycki, Krzyżanowski, Jakób Piepes, Zygmunt Rucker, K. Sklepiński, Tytus Łazowski, Wewiórski, Ant. Ehrbar — w Bełzie apt. Gross — w Bóbrce apt. Balbina Międlicka — w Borszczowie apt. E. Kucharski — w Brodach apt. H. Grünspann, Bronisław Witosławski, M. Kulak, W. Landesberg, K. Maryanowski i Sp., W. Kosińskiego spadk. — w Brzeżanach apt. Ad. Durst — w Buczaczu apt. Kornel Lewicki — w Czortkowie apt. Ludwik Noss — w Dąbrowie apt. W. Heinc — w Drohobyczu apt. Krzyżanowski, Tobiaszek — w Glinianach apt. A. Helm — w Gródku apt. J. Hescheles, — w Jezierznie apt. Czemeryński, Zahradnik — w Jezierzanach apt. A. Kraiński — w Kamionce strum. apt. Karol Piepes, Karol Pilewski — w Kopyczyńcach apt. Reder — w Krakowcu apt. Feliks Walczak — w Łopatynie apt. St. Grünfeld — w Mostach wielkich apt. J. Zieliński — w Niemirowie apt. Przedrzymirski — w Olesku A. Kowler — w Pomorzanach apt. A. Aleksiewicz — w Potoku złotym apt. Br. Witkiewicz — w Przemyślu apt. Nahlik, Aleks. Mańkowski, J. Maszewski. Z. Kalicki, Lepiankiewicz — w Przemyślanach apt. H. Englender — w Radziechowie apt. Jaśkiewicz — w Rozdole apt. Lud. Mierzwiński — w Rzeszowie apt. Antoni Kropiński, W. Kalinowski — w Samborze apt. Aleksiewicz, Karol Kietawa — w Skale apt. Wojciech Rogalski — w Skolem apt. A. Lechowski — w Stryju apt. Chalbazany, Komorowski — w Strusowie apt. Józ. Łobos — w Tłumaczu apt. Winc. Szapkowski — w Turce apt. spadkobierców M. Pateka — w Tyśmienicy apt. H. Rubla — w Zbarażu apt. J. Kruh — w Zborowie apt Rappaport — w Złoczowie apt. Petesch, Rappaport — w Żurawnie apt. J. L. Tomaszewski.

MAGAZYN FUTER
BRACI LUBELSKICH
Lwów, ul. Wałowa l. 3 1182
posiada na składzie obfity wybór we wszelkich najnowszych fasonach, tak męskich jakoteż damskich, oraz materye na wierzchy do futer i przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonywując takowe według najnowszej mody i po najniższych cenach. Cenniki franko.

КОНКУРС

на одну стипендію 135 зр. в год из фонда бл. п. Григорія бар. Яхимовича для слушателей права и умѣтностей политичних с началом школьного года 896 1897.

Желающіи — ту стипендію — получити должни свои прошенія посредством властей университетских найдальше до дня 31 н. ст. Января 1897 года в Ставропигійскій Институт внести и виказатись:

а) свидѣтельством крещенія, що суть рускої народности и гр. к. обряда;

б) свидѣтельством нравственности, що хорошо ведутся и дольжности своего обряда сосовистно исполняють;

в) сридетельством убожества, що в стипендійной поддержци нуждаються;

г) свидетельством властей университетских, що суть в учебное заведеніе — взглядно на университет принятіи и в науках хорошо успивають.

д) Компетенти II года права должни виказатись, що колоквія хорошо видержали, а компетенти III и IV годов, що правительственніи испити с хорошим успихом сдилали.

е) Надиленний тою стипендіею пользоватись будет нею до окончанія студій, а по окончаніи тихже еще два года, если подвергнется строгим испитам в цїли достиженія академической степени доктора пвав и викажется, що в теченіи первого года два строгіи испити видержал.

От Ставропигійского Института.

Львов, дня 12 н. ст. Декабря 1896. 1881

Др. Изидор Шараневич Сеніор.

L. 32206. L. B. (9406 1—3)

Rozpisanie dostawy.

Celem zabezpieczenia dostawy progów kolejowych z drzewa dębowego lub ewentualnie sosnowego na miejscach składowych wzdłuż nowo budującej się linii kolejowej Hadynkowce-Iwanie puste i Teresin-Skała lub też franco najbliżej odgałęzienia położonej stacyi Czortków i Hadynkowce, rozpisuje się publiczną licytacyę.

Dostawa progów ma się rozpocząć 1 marca 1897 i ma być najpóźniej do 30 czerwca 1897 uskutecznioną.

Bliższych wyjaśnień tyczących się dostawy progów udziela podpisane c. k. kierownictwo budowy dla wschodnio galicyjskich kolei lokalnych Tarnopol II gdzie też formularze na oferty, jakoteż ogólne i szczegółowe warunki dla dostawy progów przejrzane i interesowanym wydawane być mogą.

Do wnoszenia ofert należy użyć drukowanych formularzy, które mają być dokładnie we wszystkich częściach wypełnione i w zapieczętowanych kowertach z napisem „Oferta na dostawę progów kolejowych“ najpóźniej dnia 10. stycznia 1897 do 12 godziny w południe do c. k. kierownictwa budowy kolei wniesione.

C. k. kierownictwu budowy kolei przysługuje prawo całkowitego lub też częściowego nieuwzględnienia wniesionych ofert

Oferty wniesione nie w przepisanym terminie, lub też takie, któreby nie odpowiadały warunkom rozpisania dostawy nie będą uwzględnione.

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1896.

C. k. kierownictwo budowy dla wschodnio galicyjskich kolei lokalnych.

(Przedruk nie będzie opłacony).

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 5 Dezember 1896 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4 prc., 40½jährigen Pfandbriefen fl 348 600·— und

an 4 prc., 50jährigen Pfandbriefen fl. 835.300.

Die am 5 Dezember 1896 gezogenen Pfandbriefe werden vom 1 April 1897 an sowohl bei der Hypotheker Credit-Kasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichniss der am 5 Dezember l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4 prc. Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 5 Dezember l. J. verlosten Pfandbriefe am 1 April 1897.

Wien, am 7 Dezember 1896.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Kautz,
Gouverneur.

Auspitz, Generalrath. **Mecenseffy,** Generalsecretär.

Bank austryacko-węgierski.

Przy loscwaniu, odbytem dnia 5 grudnia 1896 r. wylosowano:

4 prc. listów zastaw., umarzalnych w 40½ latach zł. 348.600 i

4 prc listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach zł. 835.300.

Wylosowane dnia 5 grudnia 1896 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1 kwietnia 1897 r. w hipotecznej kasie kredytowej Banku austryacko-węgierskiego w Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 5 grudnia b. r., jakoteż listów zastawnych niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4 prc. listów zastawnych, wydają na żądanie wymienioną kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z najbliższym terminem kuponu, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 5 grudnia b. r. z dniem 1 kwietnia 1897 r. 1446

Wiedeń, dnia 7 grudnia 1896.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Kautz,
gubernator.

Auspitz, generalny radca. **Mecenseffy,** generalny sekretarz.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Teatr hr. Skarbka.

We środę dnia 16 grudnia
po raz pierwszy

Szkoła kadecka

operetka w 3 aktach Willmana, muzyka Karola Weinberga.

OSOBY:

Karol Eugeniusz, ks. Wirtemb.	Neuman
Hrabina Beauclair .	Skalska
Hektor, jej syn . .	Broccard
Henryka, jej córka .	Kliszewska
Baron Foilta Kühlman .	Orzelski
Major Seeger . .	Kratochwil
Podpułkownik Rapp .	Jednowski
Jenerałowa Pappevitz .	Kasprowicz
Pani von Leutram .	Lasocka
Hildergarda, jej córka .	Bronikowska
Batr, pachołek Hektora .	Myszkowski
Hofmarszałek Kalb .	Lelewicz
Jukier Kalb, jego syn .	Bogucki
Raszelki, sierżant .	Kiezman

Pensyonarki, służba, kadeci, żołnierze itd
Rzecz dzieje się w Sztudtgardzie w r. 1793.
Reżyser: Julian Myszkowski.
Nowe dekoracye i kostyumy.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

Wysprzedaż bez blagi konkurencyjnej, niżej cen kosztu własnego tylko po koniec grudnia b. r. w osobnym lokalu obok mego magazynu plac Halicki l. 2 poleca A KRZYSZTOFOWICZ Hakaty, Gobeliny, Dywany, Ekramy, Parawany, Chodniki, Lambrekiny, Hafty różnorodne, Kocyki, Kołdry szyte, Firanki, Portyery, Szaliki dekoracyjne, Materye, Plusze, Serwety, Kapy na łóżka, Futerka pod łóżka itp. 1404

Do sprzedaży ryb przed świętami Bożego Narodzenia w bieżącym roku jest stanowisko Nr. 3. w Rynku w drodze ofertowej w terminie do 18 b. m. do wynajęcia z ceną fiskalną sześćdziesiąt zł. w. a - Żądanych wyjaśnień udzieli miejski urząd targowy Z IX Departamentu Magistratu. Lwów, 12 grudnia 1896. Wojnar, radca mag. 1452

Młoda osoba poszukuje miejsca we Lwowie w prywatnym domu do szycia, za bonę lub do zarządu domu. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Zdumiewające
Kompletny sortyment do ubrania Bożego Drzewka
100 sztuk tylko 2 zł.
poleca
S. W. NIEMOJOWSKI
we Lwowie,
ul. Teatralna 3, ul. Jagiellońska 6
Olbrzymi wybór świecidełek, lichtarzyków, świeczek i t. d.
Ceny zdumiewająco niskie.
Wysyłka na prowincyę za zaliczką pocztową, opakowanie gratis, przy zakupnie do 10 zł. franko.

Swiece woskowe

poleca najtaniej 1231
fabryka świec i blichowania wosku
Fryderyka Schubutha
Lwów. Rynek 45.

1000 Nowości
na upominki gwiazdkowe
dla Pań, Panów i dzieci
po cenach fabrycznych polecają
Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8
(róg ulicy Hetmańskiej). 1450

Darlehen 1429

von 500 fl, aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt **Agentur Budapest, Postfach 107.**

100—300 zł. miesięcznie
mogą osoby każdego stanu **we wszystkich miejscach** pewnie i uczciwie bez kapitału i ryzyka zarobić sprzedażą ustawowo dozwolonych papierów państwowych i losów. — Wnioski pod „Leichter Verdienst" do **Rudolfa Mossego w Wiedniu.** 1311

Karol Bałłaban, Lwów, ul. Halicka 23

poleca na zbliżające się święta **towary południowe, kawy, herbaty, rumu, wina** we wszelkich gatunkach, w jakości najlepszej i cenach możliwie tanich. — **Porter angielski** w całych i pół flaszkach. — **Drożdże prasowane** sławnej fabryki pp. Ad. Ig. Mautnera i Syna we Wiedniu, St. Mark. 1380
Łaskawe zlecenia z prowincyi odwrotną pocztą.

WĘGIEL KAMIENNY

z najlepszych kopalń górnoszląskich dostarcza do wszystkich stacyj
po najtańszych cenach 1301
Galicyjskie akc. Towarzystwo handlowe
we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 53, drugie piętro.
We Lwowie dostawia do mieszkań **węgiel kostkowy salonowy** w workach plombowanych po 50 kilogr. ręcząc za wagę i dobroć gatunku.
Dla instytucyj dobroczynnych i odbiorców wyżej 50 ctn. ceny zniżone.
Zamówienia przyjmują także pp. Tuszyński i Ska, Karol Bałłaban i biuro dzienników L. Plohna.

Tylko jeszcze kilka dni.
Już 28 grudnia 1896 r. nastąpi ciągnienie
węgierskiej państwowej
Loteryi dobroczynności
Główna wygrana 60.000 zł.
Ogół wygranych 160.000 zł. w. a.

Losy po dwa zł. można dostać: w Dyrekcyi loteryi w Budapeszcie, u wszystkich urzędów loteryjnych, solnych i podatkowych, prawie u wszystkich urzędów pocztowych i u organów do sprzedaży ustanowionych we wszystkich miastach i znaczniejszych miejscowościach monarchii. 1284

Budapeszt, 4 października 1896.

Król. węg. Dyrekcya loteryi.

Abonować
pisma miejscowe, krajowe i zagraniczne
najdogodniej dla Lwowa
w Biurze dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna
9 ulica Karola Ludwika 9.

Podpisany zyskał zaufanie P. T. Publiczności nie lichemi i podstępnemi środkami, ale rzetelną i uczciwą pracą, i czyniąc zadosyć obowiązkom podjętym. Starając się zupełnie i wszechstronnie zadowolnić P. T. Odbiorców, uprasza podpisany, by i nadal darzyć go chcieli łaskawemi względami.

P. T. Inserującym daje podpisany długoletnią pracą w kierunku inseratowym gwarancyę najtańszej i najrzetelniejszej usługi. — Przepisanej ilości wierszy i ogłoszeń ściśle się trzymając, służy podpisany na żądanie P. T. Inserentów dowodami ogłoszeń, a ścisłe stosunki ze wszystkiemi pismami w kraju i za granicą dają mu możność usłużyć P. T. Inserentom najtaniej i najszybciej.

Powołując się ponownie na długoletnią, sumienną i uczciwą pracę zawsze ku wygodzie P. T. Publicz. skierowaną, choćby z największemi kosztami połączoną była, poleca się łaskawym względom i nadal

Z głębokiem poważaniem
Ludwik Plohn
Biuro dzienników i ogłoszeń, zał. w r. 1887.
9 ul. Karola Ludwika 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.